

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nac. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.

ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 14 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr. 313 (1879)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”. Warszawa, ulica Wilejska 12



Cena 5 zł

Kompetencje i zadania Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech

Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację do Marszałka Rokossowskiego

Nieprzerwanie w dalszym ciągu napływają z całego kraju depesze i listy, manifestujące radość społeczeństwa polskiego z powodu powierzenia Marszałkowi Rokossowskiemu funkcji Ministra Obrony Narodowej. Zarząd Gł. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w imieniu 400-tysięcznej rzeszy b. żołnierzy partyzantów i więźniów faszystowskich katowni i obozów koncentracyjnych pisze:

„Dumni jesteśmy z tego, że syn ro botniczej Warszawy, b. więzień carski na Pawiaku, bohater i obrońca Moskwy, Stalingradu i Kurska, ten, który wiodł wraz ze zwycięską Armią Czerwoną bratnich narodów Związku Radzieckiego Wojsko Polskie poprzez Lubelszczyznę, przyczółki nadwiślańskie, Toruń, Gdańsk, Gdynię do Berlina, stanął na czele sił zbrojnych Polski Ludowej, by czuwać nad rozwojem i umocnieniem naszego Wojska i obronności Rzeczypospolitej.

W zacieśnieniu węzłów braterstwa z potężnym Związkiem Radzieckim, Jego Niezwykłą Armią oraz z Armiami krajów demokracji ludowej, Bojownicy o Wolność i Demokrację widzą gwarancję nienaruszalności naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, niepodległości umiłowanej Ojczyzny i Jej rozkwitu w zwycięskim marszu ku Socjalizmowi.”

Prezes Związku

(—) Gen. F. Józwiak-Witold Sekretarz

(—) Passini Józef

Zw. Pracowników Sztuki i Kultury w imieniu 30-tu tysięcy członków w liście powitalnym m. in. pisze:

„Wierzymy Obywatelu Marszałku, że bohaterska epopeja Waszego życia będzie natchnieniem dla naszej twórczości i żywym przykładem pracy i walki w służbie Socjalizmu. Przypomni nam, wielkiemu i wiernemu synowi polskiej klasy robotniczej — że będziemy służyć naszej sztuce polskim masom pracującym, że w ich szeregach będziemy budować Socjalizm i bronić pokoju świata, pokoju, którego jesteśmy wielkim szermierzem i gwarantem.”

Depesze gratulacyjne wysłały ponadto: prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Wrocławia, którego Marszałek Rokossowski jest obywatel honorowy. Kolektyw Pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego, pracownicy Tow. Handlu Międzynarodowego DAL, aktyw partyni przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Wałbrzychu w imieniu górników i robotników wałbrzyjskich i in.

Robotnicy budowlani, metalowcy i stocznicy odpowiadają na apel Walaszczyka

Apel Jana Walaszczyka do współzawodnictwa w oszczędzaniu znalazł żywy odbiór w zwołanej do Warszawy naradzie pracowników budowlanych z całego kraju.

Po meldunku, jaki złożyła delegacja II oddziału SPB z Mokotowa uchwalało jednomyślnie w imieniu 380 tys. robotników i pracowników przemysłu budowlanego podjąć wezwanie Walaszczyka do współzawodnictwa w oszczędzaniu, a opracowanie odpowiedniej form tego współzawodnictwa po wierzono związkowi.

Narada uznała również za konieczne przypięcie obiegu środków obrotowych i racjonalne wykorzystywanie wszystkich rezerw materiałowych, finansowych oraz sił roboczych. Przygotowania do wprowadzenia robót zimowych mają być wykonane do dnia 1 grudnia br.

Rzucone przez Walaszczyka hasło współzawodnictwa w oszczędzaniu — podejmują również załogi robotnicze Pomorza.

Racjonalizatorzy Fabryki Sygnałów Kolejowych wezwali do współzawodnictwa w oszczędzaniu wszystkich metalowców Pomorza.

Projekt Walaszczyka rozpatrzone na zebraniu załogi stoczni gdańskiej. W dyskusji wzięło udział 20 przewodników i racjonalizatorów stoczniowych. Zebrani jednomyślnie uchwaliли rezolucję, zobowiązującą całą załogę stoczni gdańskiej do wzięcia udziału we współzawodnictwie w oszczędzaniu.

Tego samego dnia odbyło się zebranie w świetlicy „Portoboru”, gdzie blisko 2,5 tys. robotników portowych podpisało uchwałę o współzawodnictwie w oszczędzaniu.

Rząd Niemieckiej Republiki u gen. Czujkowa

BERLIN (PAP). 11 bm. o godz. 12 w południe przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech gen. armii Czujkow, przyjął w swej rezydencji w Karlshorst premiera rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla, wicepremierów: Ulbrichta, prof. Kastnera i Otto Nuschke oraz ministrów.

Premier Otto Grotewohl przedstawił przewodniczącemu Radzieckiej Komisji Kontrolnej wicepremierów i ministrów, po czym generał Czujkow złożył oświadczenie w związku z utworzeniem Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

Gen. Czujkowowi odpowiedział premier Otto Grotewohl, który wyraził głęboką wdzięczność swego rządu i narodu niemieckiego dla narodu radzieckiego i rządu radzieckiego za pomoc okazaną przy utworzeniu niepodległej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

10 października br. z polecenia rządu radzieckiego zawiadomieniem Prezydium Tymczasowej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Pana Premiera Grotewohla o decyzji rządu radzieckiego przekazania rządowi tymczasowemu Niemieckiej Republiki Demokratycznej funkcji administracyjnych, dotąd należących do kompetencji radzieckiej administracji wojskowej oraz o decyzji powołania na miejsce radzieckiej administracji wojskowej — Radzieckiej Komisji Kontrolnej.

W związku z powyższą decyzją rządu radzieckiego utworzona została obecnie Radziecka Komisja Kontrolna w Niemczech. Radziecka administracja wojskowa i jej zarząd w stolicy i w terenie ulegają likwidacji, zaś funkcje tych zarządów przejmują odpowiednie ministerstwa i inne niemieckie organy władzy.

Radziecka Komisja Kontrolna ma jako swe zadanie kontrolę nad wykonaniem umów poczdamskich i innych łączących powziętych przez 4 mocarstwa decyzji co do Niemiec. Znaczący, że tymczasowy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej może swobodnie wykonywać swą działalność zgodnie z konstytucją Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jeśli działalność ta nie koliduje z uchwałami poczdamskimi i wynikającymi z łącznych postanowień czterech mocarstw zobowiązaniami.

Rząd tymczasowy oświadczył, że będzie stał na gruncie uchwał konferencji poczdamskiej i będzie wykonywał zobowiązania, wynikające z łącznych postanowień czterech mocarstw. Oświadczenie to rząd radziecki przyjął do wiadomości. Jest rzeczą oczywistą, że Radziecka Komisja Kontrolna na zachowanie funkcji czuwania nad tym, aby nie przedsięwzięto jakichkolwiek środków, kolidujących z decyzjami czterech mocarstw, co do demilitaryzacji i demokracji Niemiec i odnośnie zobowiązań reparacyjnych Niemiec oraz zachowanie prawo otrzymywania od organów niemieckich niezbędnych informacji.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że stosunki zagraniczne Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz jej handel zagraniczny będą należały do kompetencji władz niemieckich. Funkcje Radzieckiej Komisji Kontrolnej w tej dziedzinie, jak i w pozostałych dziedzinach będą się sprowadzały do koniecznej obserwacji, przy czym w dziedzinie handlu zagranicznego będą się sprowadzały do tego, aby zapewnić wykonanie przez Niemcy odpowiednich zobowiązań.

Na przedstawiciela Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie, podobnie jak na jej przedstawicieli w innych większych miastach oraz okręgach na kładzie się te same obowiązki kontrolne. W ten sposób funkcje administracyjne również w Berlinie przechodzą w ręce niemieckich organów demokratycznych.

W związku ze znanymi porozumieniami międzynarodowymi przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie będzie na polecenie Komisji utrzymywał konieczne stosunki z odpowiednimi przedstawicielami zachodnich władz okupacyjnych.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szewnik przyjął szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki

MOSKWA. (PAP). Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szewnik przyjął w dniu 11 listopada na Kremlu szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Appelta, który wręczył pismo prezydenta Piecka o mianowaniu Appelta szefem misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy rządzie radzieckim.

Appeltowi towarzyszyli radca misji Wolf i pierwszy sekretarz misji Schutz. Przy wręczeniu pisma obecni byli zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR Zorin i sekretarz prezydium Rady Najwyższej ZSRR Gorkin.

III Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W auli Politechniki Warszawskiej rozpoczynają się dnia 13 bm. obrady III Krajowego Zjazdu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W przedmówieniu Zjazdu odbyło się połączone posiedzenie Rady Naczelnej i plenum Zarządu Głównego TPP-R, które omówiło zagadnienia, stojące na porządku dziennym Zjazdu.

Prof. Grekow w Krakowie



W Krakowie gości słynny historyk radziecki B. D. Grekow, który wziął udział w posiedzeniu PAU oraz wygłosił odczyt pt. „30 lat nauczania historii w ZSRR”. Na zdjęciu prof. Grekow (drugi z lewej) wśród polskich uczonych

Kopalnie — koleje — budownictwo w wyścigu pracy o pierwszeństwo przy wykonywaniu planów produkcji

Za wczorajszym naszym doniesieniem o wielkim osiągnięciu Rybnickiego Przemysłu Węglowego, którego kopalnie — pierwsze w przemyśle węglowym zrealizowały w dniu 11 bm. trzyletni plan produkcji, mamy dziś do zanotowania wielki sukces kopalni „Silesia”, należącej do Jaworznicko-Mikolowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Marcel Cachin w Warszawie



W dniu 12 bm. przybył do Warszawy jeden z założycieli Komunistycznej Partii Francji, członek Biura Politycznego KPF i redaktor naczelny „L'Humanité” — Marcel Cachin wraz z małżonką.

Przy wyjściu z wagonu powitali przybyłego członka Komitetu Centralnego PZPR: Ostap Dłuski, Jerzy Albrecht i gen. Stanisław Zawadzki.

Na peronie zgromadziły się liczne delegacje i poczty sztandarowe Komitetów Partyjnych poszczególnych Ministerstw, Centrali Przemysłowych, Miejskich Zakładów Komunikacyjnych oraz Związków Zawodowych, by powitać weterana francuskiego ruchu robotniczego.

Wśród niemiłkających okrzyków na cześć Marcela Cachin, Maurice Thoreza i francuskich mas pracujących przemówił gen. Stanisław Zawadzki, który powitał gościa w imieniu Warszawskiej Organizacji Partyjnej i społeczeństwa całej Polski. Wzruszony owacjami Cachin gorąco pozdrowił polską klasę robotniczą i cały świat pracy Polski Ludowej, przekazując zapewnienie o gorącej przyjaźni narodu francuskiego dla narodu polskiego.

Nadzwyczajne Kongresy SL i PSL przed zjednoczeniem

Naczelną władzę Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego zwołały na 26 b. m. do Warszawy Kongresy Nadzwyczajne SL i PSL.

Obydwa Kongresy, które obradować będą oddzielnie, mają ten sam porządek dzienny.

Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego zbierze się następnego dnia, tj. 27 b. m.

KOPALNIA „SILESIA”

wykonała dnia 12 bm. w godzinach popołudniowych państwowy roczny plan produkcji wydobywając 324.450 ton węgla kamiennego i realizując w ten sposób swe roczne zadanie produkcyjne jako pierwsza spośród wszystkich kopalń w przemyśle węglowym. Wspaniały sukces zawdzięcza załoga kopalni „Silesia” wysokiemu i systematycznemu przekraczaniu planów miesięcznych uzyskanych w wyniku silnie rozwiniętego ruchu współzawodnictwa. Przedterminowa realizacja planu rocznego umożliwiła załozie wydobyć do końca br. 44 tys. węgla kamiennego ponad plan.

ZA GÓRNIKAMI — KOLEJARZOM W kolejnictwie przedterminowo wykonany plan trzyletni wszystkie służby Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi.

Zaznaczyć należy, że w służbie ruchu trzyletni plan przewozu towarów został wykonany już przed trzema miesiącami i do końca r.b. wykonanie planu tego wyniesie będzie 118 proc. Roczny plan przewozów towarowych ukończony został przez służbę ruchu w dniu 7 bm. Służba mechaniczna wykonała plan trzyletni we wszystkich swoich działach pracy średnio na 80 dni przed terminem. W służbie drogowej ukończono w dniu 30 września br. zarówno trzyletni plan robót utrzymania, jak też trzyletni plan inwestycyjny, przy czym służba drogowa DOKP Łódź w roku ubiegłym oddała przedterminowo do eksploatacji 49-kilometrowy odcinek linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki — Radom, jako pierwszą wybudowaną po wojnie linię normalnotorową.

Wreszcie służba elektrotechniczna DOKP Łódź zakończyła w dniu 10 listopada br. prace eksploatacyjne za okres 3-lecia na 51 dni przed terminem.

I BUDOWNICZOWIE WARSZAWY

Przedterminowo plan trzyletni wykonują również budowniczowie Warszawy. Oto dotychczasowe osiągnięcia:

9 listopada br. Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych zameldował ministrowi Budownictwa, że plan trzech lat 1947, 1948, 1949 został wykonany w dniu 30. VIII 1949 roku.

Prof. dr Jan Dembowski

Narody narzucają pokój podżegaczom wojennym

W dniach od 28 do 31 października br. odbyła się w Rzymie konferencja Stałego Światowego Komitetu Zwoleńników Pokoju, w której brała udział delegacja polska: przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. dr Jan Dembowski i wiceprzewodniczący poseł Tadeusz Cwik. Prof. Dembowski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP wywiadu, w którym omówił doniosłą rolę konferencji rzymskiej.

Konferencja rzymska była ogniwem w łańcuchu wydarzeń, umacniających pokój świata. Jej znaczenie można ocenić tylko na tle sytuacji międzynarodowej.

W krajach kapitalistycznych, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Anglii, coraz bardziej narasta nagonka antyradziecka. Zwiększają się również budżety wojenne. Zbrojenia, które stanowią klęskę społeczną, pogłębiają kryzys ekonomiczny i nędzę mas pracujących. Było by zbrodnią wobec kultury ludzkiej, gdybyśmy nie przyłączyli się wszyscy do akcji pokoju. Pamiętajmy, że wojna 1914 — 1918 kosztowała 200 miliardów dolarów i 10 milionów istnień ludzkich. Wojna zaś 1939 — 1945 kosztowała 1.000 miliardów dolarów i spowodowała śmierć 50 milionów ludzi. Liczy te są dostatecznie wymowne.

Obecnie nie ma powodu do paniki — mówi z mocą prof. Dembowski. Pokój z pewnością narzuca narody podżegaczom wojennym, jeśli setki milionów ludzi, jeśli każdy z nas spełni swój obowiązek wobec ludzkości i wobec siebie samego. Zasłzy wy padki, które jeszcze bardziej wzmocnią front pokoju. Do ważnych wydarzeń międzynarodowych należy przede wszystkim utworzenie Chińskiej

Republiki Demokratycznej, która przyjęła za podstawę swej polityki sojusz z Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Warto przypomnieć, że ludność Chin liczy 475 mln. Pozyskał obóz pokoju w sercu Europy Demokratyczną Republikę Niemiecką, która uznała za ostateczne obecne granice polsko-niemieckie i która będzie stanowiła ważny czynnik w obronie pokoju. Delegat Polski złożył oświadczenie, że naród jego udzieli poparcia Demokratycznej Republice Niemieckiej w jej walce o jedność Niemiec.

Fakt, że bomba atomowa nie jest monopolu Stanów Zjednoczonych, oraz, że w Związku Radzieckim energia atomowa już jest stosowana do celów budownictwa pokojowego ma szczególnie doniosłe znaczenie. Zbrojenia amerykańskie są czynnikiem wojny, natomiast energia atomowa w ręku Związku Radzieckiego jest narzędziem pokoju i służy interesom wszystkich narodów, pragnących pokojowego rozwoju.

Po Kongresie Paryskim ogromnie wzmożł się ruch pokojowy na całym świecie — stwierdza prof. Dembowski. Odbyło się 17 wielkich kongresów narodowych. Szczególnie ważnym wydarzeniem był Kongres Moskiewski, który zadokumentował przyłączenie się wspaniałych ludzi radzieckich, budowniczych potężnego państwa — prawdziwego i realnego gwaranta pokoju świata, do akcji międzynarodowej. Kongres w Meksyku, pomimo trudności i pomimo szkan USA i rządów rozmaitych republik Ameryki Łacińskiej, zdołał zgromadzić licznych przedstawicieli całego kontynentu.

Ogromnie wzrosło znaczenie związków zawodowych. Światowa Federacja Związków Zawodowych jest obecnie potężną organizacją jednoczącą ponad 70 milionów ludzi pracy i wywierającą realny wpływ na międzynarodowe wydarzenia. Rozwijają się narodowe Federacje Kobiet i Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej. Siły pokoju są dziś obrzmiały.

Światowy Komitet Zwoleńników Pokoju jest centralą tego wielkiego ruchu i nie dziwnego, że obrady rzymskie wzbudziły zainteresowanie całego świata.

Jak ocenia pan profesor wyniki tych obrad i jakie nowe momenty wniosły one w dotychczasowy dorobek walki o pokój?

Konferencja wykazała, że siły pokoju stale rosną i są już o wiele potężniejsze od sił zniszczenia, za którymi nie stoją żadne narody. „Nie prosimy o pokój, potrafimy go narzucić” — takie było hasło naczelne konferencji.

Z mocą postawione było stwierdzenie — mówi prof. Dembowski — że obóz pokoju nie może poprzestać na gromadzeniu sił, że powinien przystąpić do szerokiej ofensywy pokojowej.

Przyjęty jednogłośnie Manifest poleca Stałemu Komitetowi zwrócić się do parlamentów wszystkich państw z wezwaniem przedyskutowania i poparcia propozycji utrwalenia pokoju, uchwalonych przez narody świata. Propozycja dotyczyła natychmiastowego wszczęcia rokowań międzynarodowych, w celu wstrzymania wojen będących w toku, zwłaszcza w Grecji, Wietnamie i Indonezji oraz natchniętowej redukcji zbrojeń i liczebności armii, postawienia poza prawem i zniszczenia broni atomowej.

Nowe jest również znaczne wzmożenie akcji propagandowej. Sekretariat Stałego Komitetu powoła do stałej współpracy przedstawicieli szeregu państw, z których każdy obejmie nadzór nad propagandą: informacją w pewnej grupie krajów. Uchwalono regulamin przyszanawiania dorocznych nagród pokojowych po 5 milionów franków każda za dzieła literackie, artystyczne i filmy służące sprawie pokoju świata. Należy przypomnieć, że zasadniczą uchwałą przyszanawiania takich nagród została powzięta przez Kongres Paryski na wniosek Polski.

Jaki udział w obradach brała i jaki wkład w nie wniosła delegacja polska?

Delegacja polska miała duży wpływ na redakcję Manifestu i deklaracji w sprawie jugosłowiańskiej. Postanowienie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju o przyszanawianiu dwa razy do roku kilku przechodzących sztafardów pokoju zespołom za największą wydajność pracy wzbudziło duże zainteresowanie obecnych.

Z przemówienia delegata Polski obecnie dowiedzieli się, że ruch pokojowy w Polsce, narastający coraz bardziej, rozprzeczając już kilkoma tysiącami komitetów lokalnych, jest ruchem masowym, wyrazem woli całego narodu — stwierdził na zakończenie wywiadu prof. Dembowski.

Witamy III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Polska domaga się niepodległości Erytrei — dostępu do morza dla Abisynii

LAKE SUCCESS. (PAP). — W dalszym ciągu obrad nad sprawą byłych kolonii włoskich Komisja Polityczna Zgromadzenia Generalnego ONZ zajęła się sprawą Erytrei. Stosunkowo nieznaczna większość głosów Komisja Polityczna odrzuciła poprawki polskie, domagające się przyznania Erytrei niepodległości po upływie trzech lat oraz przyznania Abisynii dostępu do morza przez port Assab.

Koncepcja anglosaskiej większości podkomisji redakcyjnej szła w tym kierunku, że sprawę Erytrei należy potraktować w oderwaniu od sprawy Libii i Somali.

Przedstawiciel Polski ambasador Wierbłowski sprzeciwił się powyższej koncepcji, stwierdzając, że na mocy art. 23 traktatu pokojowego z Włochami i załącznika nr. 11 do tego traktatu b. kolonie włoskie traktowane są jako jedna całość, z czego wynika obowiązek ONZ do podjęcia jednoczesnej i merytorycznej decyzji w sprawie wszystkich b. kolonii włoskich. Polska domaga się przyznania Erytrei całkowitej niepodległości po trzyletnim okresie przejściowym. Polska domaga się dla Abisynii — pierwszej ofiary agresji Włoch faszystowskich, od której to agresji rozpoczęła się w istocie rzeczy druga wojna światowa — dostępu do morza i sprawiedliwego załatwienia przez Komisję Polityczną całokształtu problemów, związanych ze sprawą b. kolonii włoskich.

Stanowisko Wierbłowskiego poparł delegat radziecki Arutunian, który wskazał, że rzekomy „brak informacji” w sprawie Erytrei jest tylko pretekstem. W sprawie Erytrei, dysponując Komisja Polityczna takimi samymi materiałami, jakimi dysponowała w sprawie Libii i Somali. Różnica polega na tym, że w sprawie Libii i Somali mocarstwa kolonialne osiągnęły porozumienie, przemycając w podkomisji mniej, lub bardziej jawnie, lub niejawnie osławiony plan podziału kolonii włoskich Bevin — Sforza, gdy w sprawie Erytrei nie doszło jeszcze do uzgodnienia interesów mocarstw kolonialnych.

Nieznaczna większość głosów uchwaliła zalecenia podkomisji redakcyjnej w sprawie Erytrei. Następnie Komisja Polityczna ONZ większością 28 głosów przeciwko 25 przy 4 wstrzymujących się od głosowania postanowiła przyjąć całokształt zaleceń podkomisji redakcyjnej odnośnie Libii, Somali i Erytrei — przystąpiono do dyskusji nad zagadnieniem delimitacji granic b. kolonii włoskich.

Po załatwieniu sprawy rezolucji podkomisji redakcyjnej odnośnie Libii, Somali i Erytrei — przystąpiono do dyskusji nad zagadnieniem delimitacji granic b. kolonii włoskich. Arutunian stwierdził, że sprawa delimitacji granic b. kolonii włoskich nie należy do kompetencji Zgromadzenia Generalnego ONZ i winna być pozostawiona zainteresowanym stronom. Wniosek o załatwienie sprawy „komisji ad interim” zmierzający do wyeliminowania współpracy ze Związkiem Radzieckim, nie wchodzącym w skład tej komisji.

Szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski rozprawił się z argumentami przedstawicieli USA Jessupa, który powoływał się na to, że praktyka sporów granicznych obfituje w liczne przykłady mediacji między narodowej. Wierbłowski wskazał, że o sporach granicznych można mówić tylko w wypadku istnienia dwóch suwerennych stron sporu, od których zależy wyrażenie zgody na mediację międzynarodową. W chwili obecnej ani jedna z b. kolonii włoskich nie jest jeszcze państwem suwerennym, a los Erytrei w ogóle nie został jeszcze rozstrzygnięty. Jest rzeczą bezprawną — oświadczył Wierbłowski — proponować delimitację granic między państwami, które jeszcze nie istnieją. Sprawę granic należy pozostawić do rozstrzygnięcia Libii, Erytrei i Somali, gdy staną się państwami niepodległymi. Polska, po dobitnie jak ZSRR, nie uznaje „komisji ad interim” za organ legalny i nie bierze w niej udziału. Jessupowi i wnioskodawcom turecko - argentyńskim chodzi w danym wypadku o dalsze pogłębienie sprzeczności w łonie ONZ.

Komisja Polityczna ONZ większością 23 głosów przeciwko 10-ciu przy 23 delegacjach powstrzymujących się od głosowania uchwaliła przekazanie sprawy delimitacji granic b. kolonii włoskich — „komisji ad interim”.

W hilku wierszach

Komunistyczna Partia Argentyny ogłosiła protest przeciwko szalejącemu w kraju terrorowi policyjnemu. Niedawno ogłoszono około tysiąca osób, w tej liczbie również przywódców Partii Komunistycznej.

Profesorowie wydziału prawnego uniwersytetu Karola w Pradze wystosowali do ONZ protest przeciwko wyrokowi wydanemu na 11 przywódców komunistycznej partii USA, na patriotów greckich i na sekretarza generalnego komunistycznej partii Australii. Prawnicy czeszy protestują ostro. Przeglądając ludzi za ich przekonaniami politycznymi oraz za ich walką o wolność człowieka i poprawę bytu mas pracujących.

Ponad 1000 przedstawicieli postępowych organizacji młodzieżowych, studentów i związkowców brało udział w wiecu w Nowym Jorku, poświęconym Międzynarodowemu Dniu Młodzieży. Uczestnicy wiecu zobowiązali się pomnożyć wysiłki w walce o pokój na całym świecie.

W drodze powrotnej z Londynu do Moskwy zatrzymała się w Pradze delegacja wybitnych uczonych i artystów radzieckich z członkami Akademii Nauk ZSRR prof. W. Wołginem na czele. Delegaci radzieccy, wśród których znaleźli się pisarz A. Surkow i kompozytor D. Kabalewski wezmą udział w uroczystościach, zorganizowanych z okazji dnia czeskosłowacko-radzieckiej przyjaźni.

Przewodniczący polskiej sekcji Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) Tłoczek udzielił wywiadu ukazującej się w Paryżu „Gazecie Polskiej” na temat prac konferencji polskich sekcji CGT, która rozpoczyna się w niedzielę 13 listopada.

Nowa amnestia w Czechosłowacji

PRAGA. (PAP). Jak już podawaliśmy, prezydent Gottwald udzielił niedawno amnestii 127 księżom, którzy dopuścili się wykroczeń w związku z nieprzyjazną wobec Ludowej Republiki Czechosłowackiej polityką Watykanu.

W sobotę ogłoszono oficjalny komunikat, który stwierdza, że prezydent Czechosłowacji rozszerzył amnestię na dalsze 153 osoby, przeciwko którym wszczęto już postępowanie za popełnienie podobnych przewinień. Osoby te uświadomiły sobie, że działają przeciwko interesom ludu i państwa czeskosłowackiego, a w interesie Watykanu, wyrażając żal za popełnione czyny i prosząc o łaskę.

Udzielenie tym osobom amnestii przez prezydenta Gottwalda dowodzi raz jeszcze szczerości wysiłków ze strony Państwa uregulowania wszystkich zagadnień pomiędzy Państwem a Kościołem w Czechosłowacji — stwierdza w zakończeniu komunikatu.

Usprawnienie pracy i oszczędność to naczelną hasła pracowników państwowych w Warszawie

W wielu ministerstwach i państwowych urzędach centralnych w Warszawie odbywają się narady oszczędnościowe — usprawnieniowe, na których sumowane są osiągnięcia w walce o oszczędną i sprawną administrację oraz analizowane są metody rozszerzenia akcji.

W PRZEDSIĘWZĘCIU RZĄDNYCH osiągnięto oszczędności w wysokości 6,58 proc. całkowitego budżetu rocznego. Duże sumy dało usprawnienie pracy przez zorganizowanie centralnego biura maszyn i kolumny samochodowej. Do poważnych oszczędności przyczyniło się również wykorzystanie w pracy biurowej materiałów jednostronnie zapisanych.

W MINISTERSTWIE HANDLU ZAGRANICZNEGO i podległych mu urzędach do 1 października wykonano 140 proc. rocznego planu oszczędnościowego. Jest to m. inn. wynikiem rozwijającego się współzawodnictwa, które w Ministerstwie objęło 3 departamenty.

W GŁÓWNYM URZĘDZIE STATYSTYCZNYM dotychczas wykonano 97,7 proc. planu oszczędnościowego w wielu dziedzinach pracy poważnie przekroczone planowane oszczędności, zmniejszając m. in. poważnie godziny nadliczbowe, dzięki czemu zamiast planowanych 600 tys. zł. oszczędności, uzyskano zgórą 700 tys. zł.

W POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ dotychczas zaoszczędzono ponad 5 proc. budżetu rocznego. Oszczęd-

Angielscy ciulacze wycofują oszczędności

LONDYN. (PAP). Według ostatnich danych statystycznych, angielscy drobni ciulacze wycofali w ciągu ubiegłych 5 miesięcy swoje oszczędności z banków na łączną sumę, przewyższającą o 64 miliony funtów szterlingów dokonane w tym okresie wkłady oszczędnościowe.

Życie pełne poświęcenia, odwagi i skromności na usługach spraw najsłabszych, najsłabszych.

Przykład bezgranicznej wierności wobec Związku Radzieckiego, socjalizmu, ludu francuskiego, międzynarodowej solidarności. Życie wypełnione walką pod sztandarem Wielkiej Partii Komunistycznej, jednolitej robotniczej i obrony pokoju.

Tymi słowami określa Marcela Cachina, redaktora naczelnego „Humanité”, wielkiego przywódcę proletariatu francuskiego i wielkiego internacjonalistę, odczeka Komitetu Centralnego KPF, wzywającą paryżan na uroczystość w dniu 80-lecia jego urodzin. Te zdania charakteryzują doskonale w kilku słowach człowieka, który całe swe życie poświęcił walce o wyzwolenie klasy pracującej, o lepszą i szczęśliwszą przyszłość narodu francuskiego.

Marcel Cachin jest przykładem całkowitej, bez reszty oddania się sprawie lud pracującej. Czy to jako działacz Francuskiej Partii Robotniczej w końcu ubiegłego stulecia, czy jako deputowany Paryża, czy jako pierwszy senator komunistyczny. Cachin ma przed oczyma tylko jeden cel — uwolnienie człowieka pracy od kapitalistycznego wyzysku, złamanie więzi ekonomicznej, którą czyni

ZSRR jeszcze raz domaga się zakazu broni atomowej

Załatwienie sprawy to odprężenie międzynarodowe — oświadcza Malik w ONZ

NOWY JORK. (PAP). — Jak już donosiliśmy, na ostatnim posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ wygłosił przemówienie delegat radziecki Malik, który dokonał przeglądu dotychczasowej działalności Komisji Atomowej ONZ oraz przedstawił stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie kontroli energii atomowej.

Malik przypomniał na wstępie, że pod naciskiem przedstawicieli anglosaskich Komisja Atomowa ONZ przerwała swoje prace w maju 1948 r. Anglosasi podjęli następnie na III sesji Generalnego Zgromadzenia próby powzięcia uchwały o całkowitym zaniechaniu działalności tej Komisji. Jednak, po zdemaskowaniu ich manewrów, zostali oni zmuszeni do wyrażenia zgody na wznowienie prac Komisji. Dalsze wydarzenia do wiodły, że zgoda ta miała jedynie charakter formalny.

Propozycje radzieckie przewidywały natychmiastowe przystąpienie Komisji do opracowania projektów konwencji o zakazie broni atomowej i kontroli nad energią atomową, wychodząc z założenia, że obie konwencje powinny być zawarte i wprowadzone w życie równocześnie.

Propozycje radzieckie zostały jednak przyjęte wrogo przez przedstawicieli USA i Anglii i odrzucone. Następnie Anglosasi wypowiedzieli się za ponownym przerwaniem prac Komisji Atomowej.

Malik podkreślił, że manewry te zmierzają wyraźnie do przerwania prac Komisji Atomowej i do przeniesienia całego zagadnienia atomowego na zamknięte posiedzenia przedstawicieli 6 państw — stałych członków Komisji Atomowej... Blok anglosaski — jak to wynika z ogłoszonego niedawno oświadczenia przedstawicieli tego bloku — chce uniemożliwić porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej, dążąc do zrzućnięcia winy za to na Związek Radziecki.

DWA KIERUNKI

Gdy rząd radziecki nalega na to, aby energię atomową wykorzystano wyłącznie dla celów pokojowych, dla podniesienia dobrobytu i stopy życiowej narodów oraz dla rozwoju nauki i kultury — dla dobra ludzkości, — rząd Stanów Zjednoczonych sprzeciwia się wszelkim sposobom zakazowi broni atomowej, dążąc do zapewnienia sobie możliwości wykorzystania energii atomowej w celach wojennych. Rząd ten wychodzi z fałszywego założenia, że broń atomowa może być głównym narzędziem w urzeczywistnieniu planu panowania nad światem.

Te dwa przeciwstawne stanowiska w zagadnieniu atomowym są odbiciem dwóch odmiennych kierunków w polityce zagranicznej. Związek Radziecki dąży do zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, do ograniczenia zbrojeni i do współpracy między narodami. Natomiast amerykańskie kółka rządzące prowadzą politykę wyścigu zbrojeń. Anglo-amerykańskie kółka rządzące chcą tworzyć nadzwyczajny trust monopolowy pod kontrolą Stanów Zjednoczonych i pod formalnym szyldem ONZ oraz przekazać temu organowi cały surowiec atomowy i wszystkie zakłady energii atomowej. Kółka te zamierzają przekazać temu trustowi monopolistyczne prawo w zbieraniu informacji i w nabywaniu surowca atomowego we wszystkich innych krajach, pozostawiając równocześnie przez długi okres czasu przemysł atomowy Stanów Zjednoczonych poza kontrolą międzynarodową.

Pierwszy numer miesięcznika „Przyjaźń Chińsko-Radziecka

PEKIN. (PAP). Towarzystwo Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej wydało pierwszy numer miesięcznika „Przyjaźń chińsko - radziecka”. W pierwszym numerze zamieszczono zdjęcie Mao Tse-tunga z jego autografem: „Jestem przekonany, że przyjaźń pomiędzy narodami chińskim i radzieckim znacznie się wzmocni i utrwali”.

W pierwszym półroczu osiągnięto 54 proc. oszczędności planowanych. Przez oszczędne użytkowanie materiałów kancelaryjnych, druków i racjonalną konserwację maszyn zaoszczędzono 510 tys. zł. Dodatkowo zaplanowano w tym dziale zaoszczędzić do końca roku ponad 200.000 zł. W Ministerstwie tym zorganizowano specjalne triki usprawnieniowe, które zgłosiły już 45 pomysłów usprawniających prace.

W MINISTERSTWIE POŁT I TELEGRAFOW

W pierwszym półroczu osiągnięto 54 proc. oszczędności planowanych. Przez oszczędne użytkowanie materiałów kancelaryjnych, druków i racjonalną konserwację maszyn zaoszczędzono 510 tys. zł. Dodatkowo zaplanowano w tym dziale zaoszczędzić do końca roku ponad 200.000 zł. W Ministerstwie tym zorganizowano specjalne triki usprawnieniowe, które zgłosiły już 45 pomysłów usprawniających prace.

W MINISTERSTWIE ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

równie dobrze rozwija się ruch oszczędnościowy — usprawnieniowy. W departamencie przebudowy ustroju rolnego, przez wykonanie o 1 miesiąc wcześniej niż planowano robót scaleniowych zaoszczędzono 1.200 tys. zł. Przyspieszenie wykonania spisu obiektów przekazywanych Państwowemu Gospodarstwu Rolnym o przeszło miesiąc dało 315 tys. zł. oszczędności. W Departamencie Weterynarii wykonano przedterminowo szkolenie wiejskich pracowników weterynaryjnych. Departament Nauki i Oświaty przez powołanie instrukcji, które miały być drukowane, zaoszczędził ponad 2.500.000 zł.

Na prowadzonych w dalszym ciągu naradach oszczędnościowo - usprawnieniowych, dyskutowano są również sposoby rozszerzenia współzawodnictwa w oszczędzaniu i dalszego usprawnienia pracy.

MARCEL CACHIN W WARSZAWIE

— oto oręż, którym Cachin posługiwał się skutecznie w swej nieustraszonej, nieustannej walce z reakcją i jej agentami w ruchu socjalistycznym. Od 1917 r. Cachin jest jednym z najbardziej płomiennych propagatorów i twórców odrodzenia socjalistycznego. Jego internacjonalizm, oparty na głębokim, niewzruszonym przeświadczeniu o wspólnotę interesów wszystkich pogardzanych, wyklętych, potępionych przez burżuazję proletariatusz, każe mu występować z całą energią zahartowanego w bojach komunisty o zakończenie wojny imperialistycznej. Wielka Rewolucja październikowa jest dla Cachina wydarzeniem prawdziwie przełomowym. Dla niego, syna biednych bretońskich chłopów z Paimpol, jak i dla milionów robotników i chłopów na całym świecie Rewolucja Socjalistyczna oznaczała początek nowej ery, w której i robotnik i chłop wyprowadzili się, staną mocno na gruncie nowej rzeczywistości i poczują się gospodarzami w swoim kraju.

Cachin żywi prawdziwy kult dla Związku Radzieckiego, jako kraju, który hasło wyzwolenia człowieka pracy wprowadził w czyn, który zamiast papierowej wolności demokracji burżuazyjnej dał robotnikowi i chłopu rzeczywistą wolność demokracji radzieckiej. Związek Radziecki był i jest dla Cachina nie tylko wzorem, jako pierwszy kraj socjalizmu, ale dla tego patrioty, miłującego gorąco swą ojczyznę, jest on najbar dziej konsekwentnym obrońcą interesów narodu francuskiego, zaprzeczającym przez zamerykanizowane kółka rządzące. Głęboki patriotyzm Cachina zabłysł wielkim ogniem w czasie okupacji niemieckiej, kiedy stał on w pierwszym szeregu walczących z hitlerowskimi zbrodniarzami. Bohater francuskiego ruchu oporu Gabriel Peri nazwał Cachina „przewodnikiem heroicznego partyzantów walczących o wyzwolenie Francji” i na kilka minut przed swym rozstrzelaniem powiedział: „Jeżeli czuję się silnym w obliczu śmierci, to bez wątpliwości dlatego, że Marcel Cachin był moim wielkim nauczycielem”.

Marcel Cachin przybył wczoraj do Warszawy. Polska klasa robotnicza i cały naród polski witają go jako niezłomnego bojownika o prawdziwe wyzwolenie bratniego narodu francuskiego

Ludząc się, że USA są monopolistą w dziedzinie broni atomowej, rządzące kółka amerykańskie chciały wykreślić sam fakt produkcji oraz posiadania zapasów tej broni jako środek nacisku militarnego na inne kraje celem ich gospodarczego i politycznego podporządkowania.

Amerykański plan kontroli energii atomowej oznacza w praktyce wprowadzenie przez monopol amerykański nie tylko kontroli w innych krajach nad zakładami atomowymi i innymi przedsiębiorstwami związanymi z nimi produkcyjnie, lecz i nad całym życiem gospodarczym innych państw. Doprowadziłoby to oczywiście nieuchronnie do utraty przez te państwa ich narodowej suwerenności i do wciągnięcia tych państw do bloków, realizujących cele agresywne.

Plan amerykański prowadzi w istocie do podważenia zasad ONZ i do przekształcenia Rady Bezpieczeństwa w organ podległy amerykańskiemu trustowi.

Rząd radziecki dąży i dąży do zakazu korzystania z energii atomowej w celach wojennych i do wstrzymania produkcji broni atomowej oraz do wprowadzenia ścisłej międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego zakazu przez wszystkie państwa.

Następnie mówca przypomniał raz jeszcze istotę propozycji radzieckich, złożonych Komisji Atomowej ONZ w 1946 roku i 1947 roku. Malik zwrócił uwagę, że przedstawiciele bloku anglosaskiego amerykańskiego rozmyślnie proponowali takie formy kontroli nad energią atomową, któreby umożliwiły wywiadowi amerykańskiemu gromadzenie informacji wojskowych.

Mówca oświadczył, że przyjęcie propozycji radzieckich w sprawie zakazu broni atomowej przyczyniło się do odprężenia w międzynarodowych stosunkach, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa oraz do stworzenia wzajemnego zaufania i międzynarodowej współpracy. Niewątpliwie też — powiedział Malik — pozytywne rozwiązanie tego zagadnienia ułatwiłoby również rozstrzygnięcie innych powojennych problemów, które po-

Układ poczdamski podstawą polityki premiera Grotewohla

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że rząd radziecki będzie nadal ze wszelkim miar współdziałał w dziele od budowy jednolitej Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych, a również w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Na zakończenie pozwólcie mi, Panowie, wyrazić pewność, iż stosunki wzajemne między radzieckimi organami kontrolnymi a instytucjami Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeniknięte będą duchem wzajemnego zaufania, co doprowadzi do dalszego rozwoju i umocnienia przyjaznych stosunków i współpracy między naszymi narodami.

ODPOWIEDZ PREMIERA GROTEWOHLA

O tym, że rząd Związku Radzieckiego da Niemieckiej Republice Demokratycznej możliwość samodzielnego działania — upewniliśmy się już na mocy oświadczenia, złożonego przez Pana w dniu 10 października 1949 roku. Zasięg swobody działań, udzielony nam przez rząd Związku Radzieckiego na mocy Pańskiego dzisiejszego oświadczenia, napawa nas uczuciem zadowolenia i radości.

10 października miałem możliwość zakomunikowania Panu zasad, na których oprócz się powinna praca kształtująca się wówczas rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zasady te stały się już teraz podstawą działalności rządu, który przed chwilą miałem zaszczyt Panu przedstawić. Jest dla nas rzeczą samą przez się zrozumiałą, że powinniśmy przestrzegać zasad układu poczdamskiego i innych wspólnych postanowień czterech mocarstw i dolać wszelkich wysiłków, celem wykonania naszych zobowiązań reparacyjnych, aby okupić ciężką winę, która ciąży na narodzie niemieckim.

który hasło wyzwolenia człowieka pracy wprowadził w czyn, który zamiast papierowej wolności demokracji burżuazyjnej dał robotnikowi i chłopu rzeczywistą wolność demokracji radzieckiej. Związek Radziecki był i jest dla Cachina nie tylko wzorem, jako pierwszy kraj socjalizmu, ale dla tego patrioty, miłującego gorąco swą ojczyznę, jest on najbar dziej konsekwentnym obrońcą interesów narodu francuskiego, zaprzeczającym przez zamerykanizowane kółka rządzące. Głęboki patriotyzm Cachina zabłysł wielkim ogniem w czasie okupacji niemieckiej, kiedy stał on w pierwszym szeregu walczących z hitlerowskimi zbrodniarzami. Bohater francuskiego ruchu oporu Gabriel Peri nazwał Cachina „przewodnikiem heroicznego partyzantów walczących o wyzwolenie Francji” i na kilka minut przed swym rozstrzelaniem powiedział: „Jeżeli czuję się silnym w obliczu śmierci, to bez wątpliwości dlatego, że Marcel Cachin był moim wielkim nauczycielem”.

Marcel Cachin przybył wczoraj do Warszawy. Polska klasa robotnicza i cały naród polski witają go jako niezłomnego bojownika o prawdziwe wyzwolenie bratniego narodu francuskiego

Wieczór w Kijowie poświęcony Polsce

MOSKWA. (PAP). Staraniem ukraińskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy i Nauk Politycznych odbył się w salach ukraińskiego klubu plastyków w Kijowie wieczór, poświęcony Polsce Ludowej.

Na program wieczoru składały się: obszerny referat zatytułowany „Polska przedwznowiona a Polska Ludowa” oraz film dokumentacyjny, ilustrujący rozwój Polski Ludowej.

Jerzy Adamski

Drugi etap bitwy o handel

Wśród napływających coraz liczniej meldunków o przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego przez poszczególne jednostki i zespoły gospodarki uspołecznionej, nie brak również meldunków ze strony aparatu handlowego, to jest z tego od cinka naszej gospodarki, który w okresie Planu Trzyletniego wymagał szczególnej uwagi i opieki.

Pamiętamy dobrze, jak niepomysł na była w pierwszych latach sytuacja w dziedzinie handlu wewnętrznego, wynikająca z chaosu organizacyjnego i opanowania obrotu towarowego przez elementy kapitalistyczne, które przywłaszczały znaczną część dochodu narodowego. Pamiętamy okresowe skoki cen, wzrost działalności spekulacyjnej i groźne zaburzenia na rynku towarowym.

Podjęcie realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej wymagało jak najszybszego zlikwidowania takiego stanu rzeczy. Wiosną 1947 roku rozpoczęła się generalna „bitwa o handel“.

Sejm uchwalił przede wszystkim szereg ustaw, skierowanych przeciwko drożyznie, spekulacji i podziemiu gospodarczemu, a sprawa uporządkowania handlu prywatnego znalazła rozwiązanie na drodze jego koncesjonowania. Jednocześnie przystąpiono do rozbudowy państwowego aparatu handlowego oraz przebudowy organizacyjnej aparatu spółdzielczego i przystosowania go do potrzeb i wymagań gospodarki planowej.

W okresie dwu i pół lat, jaki nas dzieli od wydania „bitwy o handel“, nastąpił szybki rozwój uspołecznionego aparatu wymiany, który zajął dominującą pozycję w hurcie, skupiając jednocześnie w swych rękach

poważny procent obrotów detalicznych. Organizacja wymiany między miastem i wsią oparta została o sieć gminnych spółdzielni „S.Ch.“ i ich placówek oraz Powiatowych Związków Spółdzielni „S.Ch.“. Uporządkowany został rynek zbożowy, mięsno-tłuszczowy i nabiałowy.

Szybko rozwijający się handel państwowy i spółdzielczy wprowadził skutecznie do dziedziny wymiany nowe prawa — prawa gospodarki planowej. To, przy stałym rosnącym masie towarowej umożliwiło w zasadzie stabilizację cen wólnorokowych; to zapewniło realizację podstawowych zadań planu trzyletniego w zakresie obrotów wewnętrznych.

Są to niewątpliwie bardzo duże osiągnięcia. Pamiętać jednak należy, że „bitwa o handel“ nie została zakończona. Zakończony został (zwyckie) jedynie — jeśli można się tak wyrazić — jej pierwszy etap.

W chwili obecnej przed uspołecznionym handlem stoją nowe zadania: — rozbudowa aparatu detalicznego, w stopniu, który mu zapewni do minującą pozycję w zakresie tych obrotów;

— podniesienie poziomu organizacji oraz usprawnienia działalności uspołecznionego aparatu wymiany, który, w wielu wypadkach, nie jest jeszcze wolny od znacznych nawet niedociągnięć.

Zadania te mają zasadnicze znaczenie, ściśle się bowiem wiąże z doświadczeniami, jakie uspołeczniony aparat handlowy ma spełniać w gospodarstwie narodowym. W skrócie można je określić następująco: planowa i sprawna dystrybucja masy towarowej, wyprodukowanej

przez przemysł i rolnictwo, prawidłowe zaopatrzenie ludności w artykuły konsumpcyjne oraz wykorzystanie nadwyżek masy towarowej dla celów eksportu.

W ten sposób aparat handlowy odgrywa rolę łącznika między szerokimi rzeszami konsumentów i aparatem wytwórczym.

Zaopatrując ludność w artykuły konsumpcyjne — aparat handlowy winien dążyć do tego, aby mógł sprostać każdemu zapotrzebowaniu, w dowolnym czasie, w niezbędnych ilościach. Aparat handlowy winien dbać o to, aby towar odpowiadał wymaganiom co do jakości i sezonowości. Równocześnie aparat handlowy powinien wpływać na kształtowanie się konsumpcji po linii najlepszego wykorzystania siły nabywczej ludności, w myśl interesów ogólnogospodarczych państwa.

Dlatego też, konkretnie, między aparatem handlu detalicznego a szerokimi rzeszami konsumentów istnieje powinna wzajemna życzliwość i zrozumienie. Klient w sklepie powinien nie tylko otrzymywać żądany towar, ale być uprzejmie załatwiony i znaleźć u sprzedawcy w razie potrzeby życzliwego doradcę.

Nie mniej poważne obowiązki ciąży na aparacie handlowym w stosunkach do aparatu produkcyjnego. Aparat handlowy powinien szybko i sprawnie rozporządzać wyprodukowaną masą towarową. Wykonując tę, niejako mechaniczną funkcję, powinien równocześnie ściśle współpracować z aparatem wytwórczym, będąc dla niego źródłem informacji nie tylko co do zapotrzebowania ilościowego, ale również co do asortymentu, sezonowości, jakości itd. Innymi słowy, powinien informować aparat produkcji ściśle i dokładnie o potrzebach rynku, wpływając od tej strony na kształtowanie się planów produkcyjnych.

Jeśli spojrzymy na działalność naszego aparatu handlowego, z punktu widzenia sformułowanych powyżej, w bardzo dużym skrócie, jego głównych zadań, to zobaczymy, że niedociągnięcia są tu jeszcze znaczne. Tak np. aktualne w tej chwili zagadnienia: — w wielu wypadkach ściśle się wiąże właśnie z niedociągnięciami aparatu handlowego (przykładowo: w przemśle odzieżowym). Również zaobserwowane w ostatnich miesiącach pewne, okresowe trudności rynkowe wynikały w głównej mierze z błędów dystrybucji.

O brakach i błędach aparatu handlowego pisaliśmy wielokrotnie. Po za obiektywnymi przyczynami oraz przyczynami natury organizacyjnej, w wielu wypadkach sprowadzają się one do braku wzgl. niedostatecznego wykształcenia pracowników, począwszy od sprzedawców i sprzedawczyń, poprzez kierowników sklepów aż do personelu wyższych komórek aparatu handlowego.

Z tych właśnie względów sprawa szkolenia kadr dla handlu oraz doskonalenia i pogłębiania fachowości, pogłębiania ideowego uświadczenia personelu staje się zagadnieniem

szczególnie ważnym. Od jego pomyslnego rozwiązania w znacznym stopniu zależeć będzie usprawnienie działalności aparatu handlowego i podniesienie poziomu organizacyjnego, co jest jednym z podstawowych zadań chwili obecnej.

Zasadnicze znaczenie mieć tu również będzie rozwój i rozszerzenie form współzawodnictwa pracy. Pracownicy handlu powinni rozwinąć większą inicjatywę w tym kierunku. Dotychczasowe bowiem ich osiągnięcia są stosunkowo raczej skromne i nikną w zestawieniu z osiągnięciami pracowników innych gałęzi gospodarki narodowej.

„Bitwa o handel“ trwa dalej. Treść jej w nowym etapie jest dalsza rozbudowa sieci detalicznej, rozbudowa urządzeń potrzebnych do obrotu, podniesienie poziomu organizacyjnego oraz wszechstronne usprawnienie działalności. To jest to wszystko, co łączy się ściśle z realizacją zadań, które aparat handlowy będzie musiał spełnić w okresie planu sześciolatniego.

Aleksander Kulisienicz

Praska jesień — 1949

Od w lasnego korespondenta „Rzeczypospolitej“

Praga, w listopadzie
Pierwsze dni listopada upływają w stolicy Czechosłowacji nie tylko pod znakiem wzmoczonego tempa pracy, lecz również pod znakiem imprez widowiskowych, koncertów, wystaw itd. Podczas gdy lato koncentruje całą życie kulturalne Republiki raczej na prowincji — królową imprez jesiennych jest Praga. A przynajmniej trzeba, że Praga nadaje się do tego świetnie. Tyle sal, co tutaj, tyle kinoteatrów (najnowocześniejszych wyposażonych), tyle muzeów trudno spotkać w innym mieście.

Ostatnio otwarto przy ulicy Opletala, w tzw. pasażu CTK, jedyny w całym świecie Teatr Muzyczny „Gramotón“ („Divadlo Hudby“), na którego program złoży się w przyszłości szereg klasycznych oper polskich oraz dzieł naszych kompozytorów. Teatr stanowi inscenizację połączoną z nadaniem audycji z płyt gramofonowych. Jakkolwiek istnieje dopiero kilka dni — wszystkie miejsca z dnia na dzień wyprzedane.

O „Gramotónie“ napiszemy wam na stepnym razem obszerniej, dzisiaj natomiast zajmijmy się polskimi nowościami w Pradze.

*
„Armia“ tłumaczy czeskich z polskiego, jak zwykle nie ustaje w pracy. Jan Pilarz, znany poeta i wielki sympatyk powojennej Polski, oprócz codziennych żmudnych studiów nad literaturą polską — opublikował ostatnio na łamach „Lidowych Novin“ (organu Związku Literatów Czechosłowackich) entuzjastyczny artykuł o roznach, z jakim rozbudowuje się powojen na Warszawa: „miasto tysiąca cudów powojennej pracy“. Jan Pilarz wiele już lat pracuje dla idei zbliżenia polsko - czechosłowackiego. Aresztowany przez Niemców w listopadzie 1939 roku, lata wojny przeżywał w Sachsenhausen, gdzie każda wolna chwila przeznaczana na pogłębianie swych wiadomości o Polsce i języku polskim. Za raz po wojnie ogłosił pierwszą antologię poezji polskiej w tłumaczeniu czeskim („Pochodnie“) a potem szereg wierszy (m. in. „Przedmieście krakowskie“, „Spotkanie w Warszawie“, „Pozdrów Polskę“ itd.).

Przyjrzyjmy się, jak pisze nasz wybitny autor, w „Lidowych Novin“.

„Impozująca Trasa W-Z — podkreśla Pilarz — uwiódła całe piękno i rozmach nowego świata, wywalczono zwycięstwem o lepsze, socjalistyczne jutro. Nie ma w Polsce jednego człowieka, który by na widok tej arterii nie radości się i nie krzyknął w duchu: „Zwycięstwo! — Zwycięstwo polskich rąk robotniczych! Zwycięstwo wyczołowanych ludzi!“

Trasa W-Z, zdaniem czeskiego poety, to nie tylko ucieleśniona wizja inżynierów i architektów: to namacalny symbol sukcesów polskich, to dzieło i triumf Życia i Pracy. Niechaj nie myśli ktoś, że dziś w listopadzie świat sławił i przed wszystkim bratnią Czechosłowacją zapomniał o naszym najwspanialszym, tegorocznym wysiłku. Pilarz zaznacza szczerze:

„Zadania i cel, których szczytowym wyrazem miała się stać Trasa, były jasne, jakkolwiek zdawały się one przerastać po prostu ludzkie siły. Nigdy jeszcze Polska z takim wzruszeniem i zapalem nie obserwowała czegoś w swej historii jak budowy tego gigantycznego losa. Fantastycznie wydajne mrowisko ludzkie (po czesku dosłownie: fantastické) żyło jak gdyby tym samym oddechem, jedną i tą samą owadliwą wolą. W tej Kuźni Pracy rodziły się nowi ludzie, hartowali się nowe charaktery i nowi powstawali bojownicy o święte prawa socjalizmu. Bo to, na co tutaj zdobyli się Polacy, przetrzasnęło ogromem jakkolwiek fizycznym wysiłkiem.“

Tak pisze Czech. A kiedy zastanawia się, czemu przypisać fakt, że Polska dzisiaj tysiące cudzoziemców „zaraża wprost entuzjazmem“, docho-

dzi do prostego logicznego wniosku: naród, który nie opierałby się na wladzy ludu i na uświadomionej klasie robotniczej, nie dokonałby tego wszystkiego. Żaden inny naród jak tylko ten, który w zawrotnym tempie nową buduje rzeczywistość, który wypiełnił stare społeczne przyzwyczajenia i krzywdy i no we tchnął życie we wszystkich i we wszystko.

A oto ostatnie słowa artykułu Pilarza: „Wspaniały jest start ludowodemokratycznej Polski do planu 6-letniego. Polska może śmiało śnić o pięknie i o cudach, które wzbogacą za kilka lat stolicę — Warszawę i cały kraj. Te sny, które w planach inżynierów i architektów mogą wydawać się komuś za nadto śmiałe — z całą pewnością zostaną zrealizowane. Bo Polska dziś wyrasta z ciężnych roboczych rąk, z znoju powszedniej walki o sprawiedliwość, socjalizm i postęp.“

Do takich słów niczego nie trzeba dodawać. W każdej ich literze zawarty jest typowy czeski entuzjazm dla powojennych osiągnięć odbudowy Polski.

*
Nie mniejszym wyrazem entuzjazmu dla Polski jest zapal szeregu artystów - malarzy czeskich, którzy pracują obecnie nad dziesiątkami dzieł, poświęconych naszej historii z lat 1945 — 1949. Czy uwierzycie, że w pracowniach praskich znajduje się na ukończeniu ponad 100 takich obrazów!

Nie mówię już o znanych nam artystach Jaroslavi Paurze i Jaromirze Jindrce (autor cyklu pt. „Polska zbliża ną rany wojny“), wymienić musimy z całą przyjemnością kilka dalszych nazwisk wybitnych mistrzów pendzla, którzy niedawno temu wrócili ze swej „artystycznej emigracji“ po Polsce. A więc m. in. B. S. Urban stworzył potężne studium olejne pt. „Wzniesienie kolumny Zygmunta“, Vilem Kratochvíl kompozycję o trasie W-Z (również olej), młodszy František Jiroudka kilka udujących pejzaży z nad naszego Bałtyku — jakkolwiek, to tylko niektóre pozycje tych malarzy. Powtarzam: mają oni na warsztacie przynajmniej po 30 obrazów, szkiców i akwarel każdy.

Z filmów, nawiązujących m. in. do tematyki polskiej realizowane są „Witane Kridla“ z 18-letnią Vlastą Fialową w roli głównej. Tytuł polski: „Zwycięskie skrzydła“ — obraz z życia lotników czechosłowackich. W „Skrzydłach“ ujrzymy m. in. postać polskiego instruktora szybownego, cieszącego się olbrzymią popularnością wśród swoich uczniów. Małą sensacją artystyczną jest przy tym fakt, iż do „Witanych Kridel“ zaangażowani zostali dwaj młodzi nasi koledy, rekrutujący się z tutejszej kolonii polskiej.

A koncerty? Wielkie zainteresowanie wzbudził koncert znakomitego dyrygenta Grzegorza Fitelberga, przy udziale Eugenii Umińskiej. Wystawa prac uczniów polskich, o której pisaliśmy już w „Rzeczypospolitej“, zaistniała w Warszawie obecnie w Brnie, gdzie cieszy się zasłużonym powodzeniem. O innych nowościach, następnym razem.

Upowszechnienie oświaty i kultury

Państwowe Gospodarstwa Rolne we Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej prowadzą intensywną akcję dokształcania zawodowego. W uruchomionym ostatnio dla traktorzystów uczestniczący 55 słuchaczy. Urządzone również kursy dla kierowników obór z liczbą 45 uczestników. Ożywiona działalność rozwijała również PGR w zakresie kulturalno-oświatowym. W ostatnich 4 tygodniach zorganizowano 20 seansów filmowych oraz 19 wieczorów artystycznych.

*
Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców uruchamia w ciągu 1950 r. zawodowe kursy dokształcające. Każdy z kursów, które odbywać się będą w Warszawie, obejmie około 30 osób.

Wkład uczonych radzieckich w życie naukowe Wrocławia

Coraz żywiej rozwija się współpraca nauki polskiej i radzieckiej na terenie Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

Wkład ZSRR w odbudowę życia kulturalnego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu wyraził się przede wszystkim w bezpośredniej wymianie doświadczeń i poglądów naukowych między uczonymi i intelektualistami polskimi i radzieckimi.

Przyjeżdżali bowiem do Wrocławia w okresie dwóch ubiegłych lat wybitni uczeni radzieccy. W r. 1947 był m. in. rektor Uniwersytetu w Leningradzie prof. Woźniesiński, który wygłosił wykład na temat osiągnięć nauki i techniki radzieckiej oraz zastosowania jej w życiu.

W pierwszym powojennym Kongresie Historyków Polskich we Wrocławiu brali czynny udział uczeni radzieccy: Tretiakow, Sidorow, Udalow, którzy omówili z polskimi uczonymi zagadnienie wymiany prac naukowych.

W końcu października 1948 r. bawiła we Wrocławiu grupa uczonych radzieckich, z którymi nasi uczeni nawiązali przyjacielskie kontakty. Byli to: historyk, Borys Grekow, biolog Iwan Głuszczenko, zoolog Eugeniusz Pawłowski, radiofizyk Borys Wiedziński, chemik Aleksander Nieśmiejonow, fizyk Iwan Różański, chemik Konstanty Goroszyn.

Prof. Grekow zwiedził Instytut Historyczny i wypowiedział szereg cennych poglądów naukowych na temat współdziałania prehistorii i historii.

W pierwszym półroczu roku akademickiego 1948/49 uczniowie wrocławskie gościli prócz wymienionych wyżej akademików radzieckich także wybitnych intelektualistów, jak pisarz Ila Erenburg i reżyser filmowy Pudowkin.

W żywym kontakcie z nauką radziecką jest stale Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu i Politechniki. Dyrektor Obserwatorium prof. Eugeniusz Rybka wyjeżdżał w r. 1948 do Moskwy, gdzie wziął udział w posiedzeniu Rady Astronomicznej Akademii Nauk ZSRR, na którym ugodniono tematykę wspólpracy Obserwatorium Wrocławskiego z obserwatoriami radzieckimi. Na posiedzeniu naukowym w Obserwatorium Moskiewskim wygłosił prof. Rybka referat o własnych pracach. W radio moskiewskim miał pogadankę.

Zaprojektowana współpraca realizuje się planowo.

Wychodząc we Wrocławiu czasopiśmi „Studia Matematica“ i „Colloquium Matematicum“ są wysyłane stale do instytucji i uczonych radzieckich.

Na czwartym Zjeździe Matematyków Polskich w Warszawie w r. 1948 matematycy wrocławscy zetknęli się z matematykami radzieckimi, którzy przybyli na ten Zjazd. Kontakt naukowy był przy tej sposobności bardzo żywy zwłaszcza z akademikami A. Kolmogorem i prof. P. Aleksandrowem.

Gdy w r. 1946 tworzono przy klinice chirurgicznej we Wrocławiu Stację Konserwowania Krwi — Organizację jej wzorowano na instrukcjach Instytutu Przetaczania Krwi w Kijowie. Stacja rozwinęła się obecnie w Okręgową Stację Przetaczania Krwi PCK.

Nie, nie będę analizowała „Męża i żony“ Fredry. Pisałam już o tej mistrzowskiej komedii mniej więcej roku temu, gdy wystawiano ją w jednym z teatrów miejskich. Czy mam się powtarzać? Czy mam powiedzieć raz jeszcze, że jest to uroczyste, niemożliwe arcydzieło, z precyzyjną demaskacją kolejno wszystkie osoby działające, ich charaktery i motywy działania?

Nie będę pisała o tej suchej matematyce erotycznej, gdzie kolejno każda z osób przetrzuca się to na jedną to na drugą stronę miłosnego równania, o tym geometrycznym rozwiązywaniu czworokąta małżeńskiego. Nie będę nawet pisała o środowisku, które mału je Fredro z niemałym okrucieństwem: puste, ośle, zakłamanie, beznamiętne, bez serca. Wzorowy wizerunek kasty próżniaczek, egoistycznej, pasywnożyjącej na ciele narodu.

Nie ma w osobach tej komedii ani jednego dodatniego przeżytku. To byłaby „czarna literatura“, że użyję francuskiego terminu, gdyby jej nie ożłocił dowcip i wiersz fredrowski. Nie, nie będę o tym wszystkim pisała, bo co było do powiedzenia o tej dumnie walejącej swoim artystyzmem i beztroskością spojrzenia komedii już powiedział Boy celniej i dowcipniej ode mnie.

Tych którzy zechcą sobie przypomnieć jego mądre słowa i drugocząca polemikę z zawodowym „fredrologiem“ ówczesnym, prof. Kucharskim, odsyłam do „Obrachunków Fredrowskich“. Pisać więcej na ten temat obawiam się, że popełniłabym plagiat.

Nie ulegnę nawet pokusie spojrzenia na akcję sztuki oczyma Justysy Ach, jak ona musi nienawidzić całego tego światła! Wychowana razem z Elwirą, pół - przyjaciółką, pół - służką, oczywiście przyjaciółką tylko wtedy kiedy jest potrzebna, służka wówczas,

Irena Krzywicka

KWARTET MIŁOSNY

gdy zawadza, przyzwyczajona do łatwego życia, zabawka w rękę pani-czów, popychadło w rękę pani, gdy się sprzykry lub narazi może być oddana do klasztoru, albo co gorsze dla niej: do krów i do gnoju. Bo to jest przecież pańszczyzniana chłopka.

Toteż nie trągając postaci Justysy, aby się utrzymywać w komediowym stylu, należałoby dziś zwłaszcza, gdy mamy wystrzone spojrzenie na te rzeczy, podkreślić moment nienawiści i pogardy klasowej, której wyrazem są wszystkie mactwa tej dziwnej dziewczyny. Proszę się nie uśmiechać, akcent ten jest do wygrania. Boy pisał, że ten klasztor, do którego Wacław zsyła Justysię, nie jest zbyt groźny. Być może, że zamiast tego zrobi on z niej sobie po prostu utrzymankę.

Albo jest też możliwe, że to bynajmniej nie hamletyczne, ale szlachetne: „Idź do klasztoru“ — może oznaczać istotne zesłanie po za granicę życia przez obrażonego pana. Może oznaczać degradację socjalną. Toteż zamiast tradycyjnego buczenia, którym Justysia przyjmuje słowa Wacława, powinna ona inaczej zaakcentować swoją odpowiedź i zawołać z oburzeniem goryczą, nienawiścią: „Ja, do klasztoru!“

Jestem pewna, że dobrzeby wyszło. W dotychczasowej wersji pogróżka Wacława, odpowiedź Justysy, nie oznaczała nic.

Nie chcę nie powiedzieć przeciwko przemilej p. Karpińskiej, która grała milutko i wyglądała uroczco, ale reżyserośko rola postawiona została niewłaściwie: dobruśnienie, konwencjonalnie, nieciekawie. Zdałoby się tej Justysie mocniejsze zębki i pozurki, więcej

pogardy i siły w stosunku do figur, które się nią posługują, a które ona chce użyć na swoją korzyść.

Zamiast jakiegoś społecznego i psychologicznego postawienia tej figury reżyser p. Korzeniowski wolał ją po prostu dać do miłośzenia obu panom po kolei. W rezultacie zostali nam za prezentowane tak naturalistycznie wyrażone sceny miłosne, że równe im w działaniu tylko na scenach berlińskich przed wojną, a jak wiadomo, Niemcy zbytkiem smaku nigdy nie grzeszyli. To jest swego rodzaju curiosum: właśnie dziś, właśnie tak postawić rolę dziewczyny skrzywdzonej przez środowisko w jakim wzrosła! Oczywiście p. Karpińska winy za to nie ponosi.

To całkowite zniwelowanie roli Justysy i niewłaściwe obsadzenie w roli Alfreda p. Glińskiego, który nie ma danych na scenicznego kochanka i u-wodziciela, sprawiło, że ta para, na której dotąd zazwyczaj skupiała się uwaga widza, zszarżała i zjechała na plan dalszy, na pierwszy natomiast wysunęła się żona i mąż w mistrzowskim wykonaniu Romanów i Kreczmara. Dzięki temu też osobliwy Fredrowski kwartet przeobraził się raczej w duet, co spacyjło proporcje sztuki, której największym walorem jest właśnie, jak wspominałam, owa matematyczna niemal precyzja.

Pomyślną nowością była scena, jaka w drugim akcie Elwira robi kochankowi. Dotychczas grało się ją deklaracyjnie i nudnie, w stylu fałszywie romantycznym. P. Romanówna zaś zagrała ją z wielkim wybuchem hysterii, z humorem i brawurą i zebrała zasłużone oklaski przy otwartej kurtynie.

Piękno Pragi



Most Karola w Pradze (Do artykułu poniżej)

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

Zwiększyć szybkość obiegu środków obrotowych

HUTNICY polscy podjęli nowy rodzaj współzawodnictwa socjalistycznego. Jest nim zwiększenie szybkości obiegu środków obrotowych przedsiębiorstwa. Tęgo rodzaju współzawodnictwo jest stosunkowo młode nawet w kraju socjalizmu, Związku Radzieckim. Po raz pierwszy zostało ono podjęte dopiero w pierwszych miesiącach bieżącego roku przez zakłady okręgu moskiewskiego. Obecnie polski świat pracy, doceniając znaczenie gospodarcze tego współzawodnictwa, podejmuje je w przeddzień przystąpienia do realizacji planu sześciolatniego.

Z tego powodu warto zastanowić się nad tym, co oznacza szybkość obiegu środków obrotowych oraz zwiększenie tej szybkości dla przedsiębiorstwa i dla gospodarstwa narodowego.

ŚRODKI TRWAŁE I ŚRODKI OBROTOWE

Każde przedsiębiorstwo, by mogło wykonywać swe zadania produkcyjne musi oprócz pracy żywej posiadać pracę zaszczydowaną w formie materialnych środków wytwórczych. Środki te dzielą się na środki trwałe, które mogą być nieruchome (np. budynki) lub ruchome (np. maszyny), i na środki obrotowe, które reprezentują te

dobry materiał, jakie przedsiębiorstwo posiada w magazynie lub w trakcie obróbki na hali produkcyjnej.

Środki obrotowe jak gdyby przesuwają się przez przedsiębiorstwo, od magazynu z surowcami i materiałami pomocniczymi, poprzez oddział produkcyjny, do magazynu wyrobów gotowych, by w końcu opuścić i ten magazyn i przejść do innego przedsiębiorstwa, inwestora lub konsumenta. Magazyn czy hala produkcyjna napienia się następnie nowymi dobrami, tak, że przez cały czas w przedsiębiorstwie, w którym nie ma przerwy produkcyjnej, posiadamy trzy zasadnicze rodzaje środków obrotowych, a mianowicie:

a) zapasy produkcyjne w formie surowców, materiałów itp.,

b) roboty w toku, czyli to, co znajduje się na oddziale produkcyjnym oraz,

c) wyroby gotowe czyli to, co przedsiębiorstwo posiada u siebie gotowego do sprzedaży.

SZYBKOŚĆ OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH

Jak widzimy, majątek obrotowy przedsiębiorstwa przepływa przez przedsiębiorstwo i jest zastępowany przez następne partie.

Obserwujemy tutaj ruch tych środków. A tam gdzie mamy do czynienia z ruchem, można mówić o szybkości. Jakże więc mierzyć szybkość obiegu środków obrotowych?

Przyjrzyjmy się, dla przykładu magazynowi surowców. Jeżeli przed przedsiębiorstwo posiada w magazynie zapas surowca na 1 miesiąc produkcji, wtedy mówimy, że w ciągu roku nasz magazyn opróżni się i za pełni nowym surowcem 12 razy. To samo zjawisko można ująć jeszcze inaczej. Jeżeli dla wykonania rocznego planu produkcji przedsiębiorstwo musi zużyć surowca np. za 120 mln. złotych, a warunki dostawy oraz magazynowania są takie, że przedsiębiorstwo w magazynie posiada surowca wartości 10 milionów złotych, wtedy jasne jest, że surowiec potrzebny dla rocznej produkcji przejdzie przez magazyn 12 razy w ciągu roku. W jednym i drugim wypadku liczba 12 jest wielkością ilustrującą szybkość

obiegu zapasów produkcyjnych przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo, mając do dyspozycji 10 milionów złotych, obróci nimi w przeciągu roku 12 razy.

Podobnie można mówić o robotach w toku i wyrobach gotowych. Można, a nawet trzeba, dołączyć do nich wartość towaru wysłanego do odbiorcy, ale jeszcze nie zapłaconego ze względu na odległość transportu, opóźnienia wystawienia faktury lub wysłania nieodpowiedniego towaru, który pociąga za sobą reklamacje odbiorcy, a tym samym opóźnienie zapłaty.

Jeżeli teraz weźmiemy wszystkie składniki środków obrotowych i chcemy obliczyć ich wspólną szybkość obiegu, wtedy należy obliczyć wielkość rocznych nakładów eksploatacyjnych przedsiębiorstwa oraz porównać je z wartością, jaka pozostaje w przedsiębiorstwie w formie zapasów produkcyjnych, robót w toku, wyrobów gotowych oraz wartości w inkasie. Dzieląc jedną wielkość przez drugą otrzymamy szybkość obiegu środków obrotowych przedsiębiorstwa.

ZWIĘKSZENIE SZYBKOŚCI OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH

Skoro już wiemy, co to jest szybkość obiegu, nie trudno jest zrozumieć, jak można tę szybkość zwiększyć. A więc magazyn surowców częściowo zmienić swą zawartość, jeżeli nie będzie posiadał na składzie rzeczy niepotrzebnych i jeżeli będzie większe zapotrzebowanie ze strony oddziału produkcyjnego. Ten zaś zapotrzebuje więcej, gdy zwiększy się wielkość produkcji w tym samym czasie, a to z kolei oznacza zwiększenie wydajności pracy i likwidację przestoju.

To samo dotyczy wyrobów gotowych. Likwidacja nadmiernych zapasów, szybka segregacja, szybkie opakowanie, właściwa ewidencja zapasów oraz natychmiastowe fakturowanie wysłanego towaru, oto droga prowadząca do osiągnięcia zwiększenia szybkości obiegu wyrobów gotowych.

Jak więc widzimy przyspieszenie obracalności środków obrotowych oznacza zwiększenie produkcji drogą zwiększenia oszczędności i wydajności oraz drogą upłynięcia zapasów w surowcach i wyrobach gotowych.

WIĘKSZA SZYBKOŚĆ OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH OZNACZA ZWIĘKSZENIE DOBR DLA KONSUMENTA I INWESTORA

Najlepszym rozwiązaniem produkcyjnym byłaby sytuacja, w której każdy podjęty wysiłek pro-

dukcyjny człowieka stałby się produktem gotowym do wykorzystania przez konsumenta lub inwestora w tej samej godzinie, a najwyżej w tym samym dniu. Taka sytuacja jest możliwa tylko przy niskiej technice produkcyjnej. W ten sposób może postępować tylko prymitywna gospodarka, w której człowiek np. natnie słomy i uplecie kapelusze (dobro konsumpcyjne) lub wytnie odpowiednie kije i zrobi zeń cep do młócenia zboża (narzędzie pracy).

Gospodarka na wyższym poziomie, wykorzystująca postęp techniczny, wymaga podziału pracy. Wraz z nim powstaje konieczność posiadania zapasów na każdym stadium produkcyjnym. Owe zapasy, to właśnie omawiane środki obrotowe przedsiębiorstw. Środki te są więc równie niezbędne jak środki trwałe. Z chwilą ich braku nastąpią przestoje i przerwy w produkcji.

Zasada gospodarności każe jednak utrzymywać wielkość tych środków tylko w takich rozmiarach, jakie zapewniają ciągłość procesów produkcyjnych. Nadmiary należy upłynnić.

Gdy w ten sposób będą postępowały wszystkie przedsiębiorstwa w gospodarstwie narodowym, wtedy można powiedzieć, że każdy owoc wzmoczonego wysiłku produkcyjnego nie osiadł w magazynie przedsiębiorstwa w formie nadmiernej ilości surowca lub wyrobów gotowych, ale w najkrótszym czasie dotrze do ostatecznego jego przeznaczenia, tj. do konsumenta lub inwestora.

P. S.

Prefabrykacja dźwignią postępu w budownictwie

W ostatnich dniach odbyła się w Ministerstwie Budownictwa odprawa kierowników wytwórni prefabrykacyjnych zgromadzonych w przedsiębiorstwie Zakład Prefabrykacji — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, podlegającym organizacyjnemu Ministerstwu Budownictwa. W odprawie wzięli również udział delegaci Dyrekcji, Rad Zakładowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych kilkunastu wytwórni prefabrykatów budowlanych.

Odprawę zajął wiceminister inż. Stefan Pietrusiewicz, po czym zostały wygłoszone referaty naświetlające zagadnienie rozwoju produkcji prefabrykacyjnej w okresie Planu 6-letniego, w szczególności w odniesieniu do najbliższych zadań na rok 1950.

Produkcja prefabrykacyjna znajduje się jeszcze obecnie, mimo stosunkowo poważnego postępu, w stadium początkowym w porównaniu do obrzmych zadań jakie stawia budownictwu Plan 6-letni. Produkcja Zakładów Prefabrykacji ma wzrosnąć do 1955 roku

Przemysł

Z terenu okręgu łódzkiego napływają nowe meldunki o przedterminowym wykonaniu planów produkcji przez Zakłady Przemysłu Metalowego.

Do chwili obecnej wykonały już trzy roczne plany następujące zakłady: Fabryka Okuć i Sprzętu Budowlanego Nr. 7, Zakład M 31 „Elektrobudowa”, Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Nr. 5, Fabryka Przyrządów Elektromedycznych A23, Fabryka Wyrobów Bakelitowych A24, Warszawskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych — Fabryka Nr. 3, Włocławskie Zakłady Maszyn Włocławskie.

Wszystkie koksownie Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przekroczyły w październiku br. plan miesięczny produkcji. Najlepszy wynik osiągnęła koksownia „Mieszko”, wykonując plan w 106,3 proc.

Rolnictwo

W pow. krakowskim odbywają się obecnie pokazy hodowlane zwierząt gospodarskich. Pokazy cieszą się dużym zainteresowaniem chłopów. Ostatnio odbył się pokaz w Nowym Targu, na który rolnicy-hodowcy do starczyli 74 zwierzęta gospodarskie. Wystawcom wypłacono premie na ogólną sumę 224 tys. zł.

Największą liczbę premii za terminową i przedterminową dostawę za kontraktowanych tuczników otrzymali na Dolnym Śląsku chłop z pow. Kłodzko, Milicz i Strzelin. Z premii w wysokości 5 mln. zł. wypłaconej w woj. wrocławskim za dostawę tuczników, chłop z pow. kłodzkiego otrzymał 979, milickiego — 975, strzeńskiego — 973 tys. zł.

Handel

W Legnicy odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w tym mieście sklepu detalicznego Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego. Nowa placówka cieszy się wielkim powo-

Z całego kraju

dziem. Poważny procent kupujących stanowią chłop z pobliskich wsi.

Obecnie Centrala czyni przygotowania do uruchomienia w Legnicy hurtowni.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego zameldowała o wykonaniu rocznego planu obrotu towarowego na rynku krajowym w wysokości 7.843 mln. zł.

Komunikacja i transport

Zaloga Państwowego Okręgowego Zarządu Odbudowy mostu przez Wisłę w Płocku złożyła ministrowi Komunikacji ob. inż. Rabanowskiemu meldunek o zakończeniu — na 17 dni przed terminem — montażu ostatecznej prześlei mostu drogowo-kolejowego przez Wisłę w Płocku.

Budownictwo

Dotychczas nadeszło już do Wydziału Racjonalizacji Ministerstwa Budownictwa około 200 zgłoszeń o wynalazkach i pomysłach usprawniających budownictwo. Zdarza się, że projekty narysowane są ręką robotnika w sposób bardzo prymitywny. Projekt taki wymaga zatem opracowania technicznego i z tego względu zapada decyzja zorganizowania przy Instytucie Techniki Budowlanej — Stołecznego Klubu Nowatorów Budownictwa, który ułatwiałby będzie robotnikowi-racjonalizatorowi sformułowanie i techniczne opracowanie pomysłów.

Na zlecenie Zakładu Osiedli Robotniczych Oddział Zyrardowski Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego prowadzi na terenie miasta budowę nowoczesnego osiedla, w którym zamieszka 160 rodzin robotniczych. Osiedle to powstaje na terenie między ulicami: Mireckiego i Kościuszki.

Spółdzielczość

Organizowana przez Centralę Spółdzielni Mleczarsko — Jajczarskich akcja poradnictwa żywieniowego, ogarnia coraz gęstsza sieć cały kraj. Akcja ta ma na celu podnieść mleczność krów, higienę obrotu, racjonalny wychów młodzi, oraz postawić hodowlę w małym i średniorolnym gospodarstwach na wysokim poziomie. Jak poważne rezultaty może dać współpraca instruktora poradnictwa żywieniowego z hodowcą wykazała — i lepiej wyniki osiągnięte przez ob. Jagusia posiadacza 2 i pół hektarowego gospodarstwa w gromadzie Bogale, pow. Przasnysz.

Ob. Jagus posiada 2 krowy i 1 jałową, a w obrotu jego panuje wzorowy porządek i czystość. Mleczność jego krów wahała się poprzednio od 15—17 ltr. mleka dziennie od każdej. Po nawiązaniu kontaktu z instruktorem poradnictwa Okręg. Mlecz. Spółdzielczej i zastosowaniu się do jego wskazówek, wydajność każdej z krów wzrosła już po 2 tygodniach do około 31 ltr. mleka dziennie o przeciętnej zawartości tłuszczu 3,1 proc.

W Łodzi powstaje Spółdzielnia Pracy Piekarzy, która zrzesza właścicieli i pracowników 31 zakładów. Będzie to jedna z największych placówek tego rodzaju w Polsce. Utworzenie tej spółdzielni będzie poważnym krokiem naprzód, w kierunku uspołecznienia rzemiosła piekarskiego w Łodzi.

Współzawodnictwo

Coraz lepsze wyniki daje współzawodnictwo zespołowe w kopalniach krakowskiego zagłębia węglowego.

Najlepiej rozwinięte jest zespołowe współzawodnictwo w kopalni „Bierut”, w wyniku czego średnie wykonanie norm ze 108 proc. we wrześniu wzrosło do 120 proc., w październiku rb. M. in. zespoły współzawodniczące na filarach podwyższyły średnie wykonanie norm ze 112 proc. we wrześniu do 121 proc. w październiku rb. Zespołowe współzawodnictwo na wszystkich odcinkach objęło 200 górników.

W trzecim etapie współzawodnictwa międzyokręgowego, zainicjowanego przez elektroniczne poznańskie, pierwsze miejsce zajęła elektrownia Białogard. Współzawodnictwo pomie dzy elektroniarniami obejmuje m. in. wyładunek węgla, oszczędne zużycie węgla, zwiększenie produkcji energii elektrycznej, ciągłość ruchu oraz bezpieczeństwo i dyscyplinę pracy.

Rekordowe obroty PDT

W październiku br. 84 powszechne domy towarowe dokonały obrotów na ogólną sumę 5.296 mln. zł., wykonując plan w 132,8 proc. Jest to najwyższa cyfra obrotów, jakie zanotowano od chwili powstania tych placówek detalicznego handlu państwowego.

W porównaniu z tym samym okresem ub. roku obroty PDT wzrosły przeszło dwukrotnie. Największych obrotów w październiku br. dokonał PDT we Wrocławiu.

Wykonanie planów

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych wykonały w dniu 7 bm. roczny plan produkcji.

Plan 3-letni Przemysł Gumowy wykonał w dniu 12 października br.

Według ostatnich obliczeń Centrali Handlowej Przem. Motoryzacyjnego „Motozbyt”, roczny plan zaopatrzenia w samochody osobowe, ciężarowe, wozy specjalne i autobusy importowane i z produkcji krajowej, został wykonany w 106 proc.

Dnia 11 listopada o godz. 10 Państwowe Przedsiębiorstwo Polska Żegluga na Wiśle wykonało plan przewozów na rok 1949.

Ostatnią przewiezioną tonę, która dopełniła wykonania planu zadawanego na barkę „Jadwiga”, której szypem jest ob. Czarnecki. Był to transport cukru przewożonego w rejonie bydgoskim.

Trzydniowy plan zbioru żywności w lasach państwowych wykonano już w końcu sierpnia br., czyli 12 mies. przed zakończeniem kampanii żywieniowej. W ciągu następnych 2 miesięcy zebrano jeszcze znaczne ilości żywności, w wyniku czego 3-letni plan zbioru żywności wykonano ostatecznie w 238 proc.

Konkurs najwyższej jakości

Prawie 2.500 tkaczy bawełnianych bierze udział w współzawodnictwie pracy o jakość produkcji.

567 zespołów, które 1 października br. rozpoczęły dwumiesięczny konkurs najwyższej jakości, przy najwyższym przekroczeniu baz produkcyjnych walczy o 15 nagród po 150 tys. zł. każda. Wyniki pracy za pierwszy miesiąc konkursu wykazują niezwykle wysoki i wyrównany poziom współzawodniczych.

Na czoło wszystkich 567 współzawodniczących zespołów w Polsce wysunął się w październiku zespół tkaczy z PZPB Nr. 2 w Łodzi ob. Stanisławy Serwatki. Zespół ten osiągnął 85,1 proc. towarów „extra” — czyli najwyższej jakości i 14,9 proc. towarów „prima” — tj. tkanin bezbłędnych, przy jednoczesnym przekroczeniu baz o 26 proc. Na drugim miejscu jest zespół również z PZPB Nr. 2 w Łodzi, kierowany przez tkaczkę Helenę Michalak. Zespół ten wyprodukował 82,1 proc. towarów „extra” i 17,9 proc. „prima” — przekraczając bazę produkcyjną o 22,3 proc.

Nowe transporty sprzętu motoryzacyjnego

W ostatnich dniach nadeszły do kraju nowe transporty sprzętu motoryzacyjnego. Z ZSRR otrzymaliśmy dalszych 18 nowoczesnych ciągników gąsienicowych „KD 35”, zaopatrzonych w silniki o mocy 35 KM. Ciągniki te przeznaczone są dla Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych i używane będą do prac rolnych.

Z Francji „Motozbyt” otrzymał 15 ciągników siodłowych „Panhard”, 7 naczep-wywrotek tylnych marki „Til tan” oraz 17 autobusów „Chausson”. Sorzet nowszy przeznaczony jest dla PKS.

Ponadto otrzymaliśmy, również z Francji 6 samochodów, przeznaczonych do bezpylnego wywożenia śmieci. Dalszych 13 samochodów tego typu nadejdzie w najbliższych miesiącach.

Polska cebula dla W. Brytanii

Statkiem szwedzkim „Fylla” wyszedł pierwszy w tym roku transport cebuli eksportowej w ilości 500 ton do Anglii.

Odpadki nie idą na marne

PGR przystąpiły do budowy tuczarni

Korespondencja własna „Rzeczpospolitej”

Ludność Łodzi przekracza 630 tys. Trudno sobie uziścić, jak wielkie ilości śmieci, warzyw, artykułów mącznych i tłuszczu zużywa tak wielka rzesza mieszkańców i w związku z tym, jak wielkie gromadzą się sterty odpadków, obieranych ziemniaków oraz tysiące litrów zlewek poobiadowych w licznych zakładach zbiorowego żywienia. — Gdyby te wszystkie odpady nie brać — mówi kierownik organizujący się przy P. G. R. wydziału tuczni — mogłoby z powodzeniem wykarcić nimi do 10 tys. sztuk trzody chlewnej.

Wydział ten sę, że podana liczba nie jest liczbą maksymalną i gdyby udało się odpowiednio zorganizować zbieranie odpadków, można byłoby na karmienie odpadkowej utuczyc znacznie większą ilość trzody.

Organizacja zbiórki i wykorzystania odpadków jest problemem o poważnym znaczeniu gospodarczym i zagadnieniem dawno dojrzałym do realizacji. P. G. R., podejmując się tego zadania, rozesała do szeregów instytucji listy zapytaniem, jakie ilości odpadków mogą poszczególne placówki dostarczyć na potrzeby zakładu tuczni.

Powiadomili, że wszystkie odpady stołówkowe zużywa na tuczenie własnej trzody chlewnej, a Centrala Przemysłu Fermentacyjnego — że odpady browarniane zakupuje od niej „Samopomoc Chłopska”.

Odpowiedzi na wiele listów nie na deszły jeszcze, opierając się jednak na dotychczas nadesłanych — należy przypuszczać, że P. G. R. na potrzeby swojej tuczni nie wiele zbioru odpadków, gdyż zdecydowana większość instytucji, które nadesłały odpowiedzi, oświadczyły, iż odpady są zakupowane i zakarmiane przez podmiejskich hodowców trzody chlewnej.

Tymczasem na terenie jednego z majątków P. G. R. przystąpiły już do robót ziemnych i zakładania fundamentów pod 5 budynków przyszłej tuczni. W każdym z tych budynków mieścić się będzie po 300 świń.

Roboty budowlane są już w toku i budowa tuczni ma być ukończona w lipcu 1950 r. Stwierdzić należy, że wybór miejsca nie został dokonany szczęśliwie. Majątek Kruszewo leży w odległości 26 km od miasta. Jest to odległość zbyt wielka. Koszty transportu odpadków będą zbyt wysokie, a odpady dostarczane na miejsce mogą w czasie transportu stracić na swej wartości.

Jak zdołaliśmy wywnioskować — P. G. R. przystępując teraz do akcji tuczenia świń odpadkami liczą się z dużymi trudnościami, jakie będą musiały pokonać. Rzecz cała polega na tym, że zanim P. G. R. powziął myśl zorganizowania tuczni, kwestia zużycia odpadków stołowych została w Łodzi już w znacznym stopniu rozwiązana.

W granicach Wielkiej Łodzi znajduje się do 2 tys. gospodarstw chłopskich. Z tej liczby ok. 500 gospodarzy zabiera z zakładów zbiorowego żywienia wszystkie odpady, przeznaczone są one na karmienie trzody chlewnej i ok. 300 gospodarzy — na żywienie bydła rogatego. Powodem tego jest fakt, że okręg łódzki jest pozbawiony łąk i pastwisk, a rolnicy odczuwają brak paszy dla bydła i trzody chlewnej. To zmusiło chłopów do wykorzystywania odpadków stołowych. Co dzień przed świtem ciągną do Łodzi wozy chłopskie po wszelkiego rodzaju pozostałości poobiadowe. Akcji tej patronuje miejscowy oddział „Samopomocy Chłopskiej”. Od biorcy placą za odpady gotówką, wazrywami, mlekiem lub prosiętami, których w ciągu br. dostarczono 815 sztuk. Prosięta te są karmione przez kierowników stołówek w założonych przy zakładach pracy — chlewach.

W związku z zapowiadaną likwidacją stołówek przyfabrykacyjnych, miejscowi hodowcy mają poważne kłopoty ze zbytem przychówku. Gdyby P. G. R. mogły wcześniej ukończyć budowę tuczni, podmiejscy chłopcy dostarcziliby potrzebne ilości prosiąt.

Stwierdzając, że odpady kuchenne w Łodzi nie idą na marne, podkreślić należy, że podmiejscy tuczarze trzody chlewnej biją rekordy w zakresie popierania akcji „H”. W ostatnim czasie dwie podmiejskie gminy wypełniły ze znaczną nadwyżką plan kontraktacji trzody chlewnej, dostarczając na punkt skupu więcej świń, niż zdołały w tym czasie dostarczyć wszystkie pozostałe gminy powiatu łódzkiego.

KER

Od 14 do 20 listopada

Międzynarodowy Tydzień Studenta pod hasłem walki o pokój i demokratyzację wychowania

W dniach od 14 do 20 b. m. obchodzony będzie w całym kraju „Międzynarodowy Tydzień Studenta”, pod hasłem: „Studenti, łączcie się w walce o pokój, niezależność narodową i demokratyczne wychowanie!”.

Tydzień rozpocznie 13 b. m. przemówienie inauguracyjne wicemarszałka Barcikowskiego wygłoszone przez radio.

Największe nasilenie uroczystości przewiduje się na dzień 17 listopada

Pogrzeb Heleny Okrzei na wojskowym cmentarzu na Powązkach

W dniu 12 bm. na cmentarzu wojskowym na Powązkach, robotnicza Warszawa oddała ostatnią posługę bohaterkiej matce wielkiego rewolucjonisty — Helenie Okrzei.

W ostatniej drodze towarzyszyły jej sztabdary PZPR ze sztabdarem Warszawskiego Komitetu na czele, oraz sztabdary Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację i ZMP.

Trumnę Zmarłej nieśli uczestnicy walk o niepodległość i o wolność ludu, za który zginął Jej syn wierny duchowi, w którym go matka wychowała.

Nad trumną przemówił sekretarz WK PZPR Gliniarz, w serdecznych słowach żegnając matkę robotniczego bojownika, niezłomną bohaterkę, która z podniesionym czołem wysłała wyroka śmierci, wydane go przez sąd carski na jej ukochanego syna.

Nad mogiłą zabrzmiwały słowa Międzynarodówki i przedelfowały okryte kępą czerwone sztabdary.

Apel narady branżowej przemysłu spożywczego do ogółu pracowników

W drugim dniu obrad ogólnopolskiej narady branżowej przemysłu spożywczego w Poznaniu po wysłuchaniu referatów i po ożywionej dyskusji, przyjęto rezolucję, w której uczestnicy narady postanawiają nie ustawać w pracy nad zwiększeniem produkcji oraz podniesieniem jakości produkowanych towarów.

Naradę zakończono apelem do wszystkich pracowników przemysłu spożywczego, aby za przykładem fabryki „Puch” podjęli zainicjowane przez Waliszczaka współzawodnictwo w zakresie oszczędności we wszystkich zakładach pracy, oraz poszli w ślad za hajduckimi zakładami hutniczymi, przystępując do szlachetnej rywalizacji w przyspieszaniu upływności zbydnych remanentów.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII 2-gi dzień ciągnięcia II-e klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 1590.	26016 383 510 681 773 843 27257 823
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 8905.	920 28110 470 29805 30108 324 930
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 10651 16433 38798 41046 43887 56307 88761 90523.	31236 378 32169 453 784 792 887
Wygranie po 40.000 zł. padły na Nr Nr 4303 4719 15685 16260 21418 35567 54728 60458 74719 77361 79945 88633.	33292 437 34013 022 061 108 133 951
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1708 8044 13878 19173 23453 29305 29474 30343 33590 33613 33837 35989 38834 39975 43356 47785 48172 50366 51358 52301 52445 59310 60677 63046 63701 64993 65180 71656 77189 79080 79276 80607 81362 81614 82972 84117 91098 96368.	36386 37184 847 38295 618 39462 604
Wygrane po 8.000 zł 367 1177 2889 3266 4075 4239 6829 8309 10380 11681 12315 12503 12786 12873 15480 17131 20966 24069 24222 24350 24505 25315 26537 26590 28291 28476 29799 30604 30860 31826 35148 36330 37108 42387 43122 43883 45840 49400 51802 52423 52798 53100 54444 55045 55537 56029 58823 59149 60372 60485 61537 62106 64428 66893 68077 69646 71221 71330 71667 72316 74043 74184 75555 75887 76176 78070 81924 84392 86104 87972 88173 88279 90174 90736 90930 91443 91669 95836 95954 96839 96927 97697.	633 40220 432 724 41033 077 297 742
Wygrane po 4.000 zł 336, 586 638 772 781 839 886 1497 631 2204 3668 4473 484 604 826 835 995 5010 396 477 598 713 6407 786 7494 668 8465 964 9013 150 338 10084 416 587 822 11067 392 512 12006 914 959 13339 528 639 746 815 14017 104 194 420 575 15065 290 16019 790 808 17570 18460 860 19884 20798 842 874 21827 864 22265 445 23013 24036 25243 896	826 492678 926 992 43619 965 990

(Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze)

Bogaty materiał naukowy

ZAWIERAJĄ

CZASOPISMA RADZIECKIE

W DZIEDZINIE

GEOGRAFII I GEOLOGII

Wszystkie placówki „Czytelnika” w całym kraju oraz „Centrala” „Czytelnika” w Warszawie (Prenumerata Zagraniczna) Wiedza 12 konto PKO 1-8501-przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich. K 5339-0

b. r., kiedy młodzież postępową całego świata uczci datę prześladowań studentów czechosłowackich przez hitlerowców w roku 1939.

PROGRAM TYGODNIA W WARSZAWIE

W Warszawie rozpocznie się „Tydzień” porankiem artystycznym w Teatrze Narodowym 13 b. m. o godz. 12-iej. Dnia 14 b. m. o godz. 16-iej odbędzie się uroczysta akademii inaugurująca w Teatrze Polskim. Dnia 16 b. m. o godz. 20-iej w sali Zarządu Okręgowego ZAMP urządzony został wieczorek zapoznawczy dla studentów zagranicznych, studiujących na wyższych uczelniach w Warszawie.

Dnia 17 b. m. zostaną zorganizowane pochody studenckie z poszczególnych uczelni na Mariensztat, gdzie o godz. 15-iej odbędzie się wielki wiec młodzieżowy. Dnia 19 b. m. o godz. 17-iej organizuje Polskie Radio w Sali Medyków audycję „Przy sobocie po robocie”, poświęconą MTS. Tego samego dnia o godz. 22-iej odbędzie się w auli Politechniki Warszawskiej wielka zabawa ludowa, na którą młodzież wyższych uczelni zaprosiła wielu warszawskich przodów

Węgierscy fachowcy budowlani w Polsce

Bawi obecnie w Polsce delegacja węgierskich fachowców budowlanych z wiceministrem Budownictwa Gyula Fodorem na czele. Wraz z wiceministrem przybyło 7 fachowców z dziedziny planowania, projektowania i wykonawstwa budowlane go.

Delegacja węgierska jest gościem Min. Budownictwa. Węgierscy specjaliści pragną zaznajomić się z osiągnięciami polskiego budownictwa oraz nawiązać kontakty fachowe.

W tych dniach delegacja węgierska zwiedziła w Krakowie Akademię Górniczo - Hutniczą oraz budującą się osiedle robotnicze w Grzegorzach i z Krakowa udała się do Wrocławia, a następnie do Gdańska.

Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Rzeszowie

W Rzeszowie zatwierdzono projekt budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej wykonany przez profesora Wojtowicza.

Pomnik Wdzięczności stanie w śródmieściu na Placu im. generalissimusa S. Stalina przy głównej arterii komunikacyjnej.

ników pracy oraz Związki Zawodowe.

POMOC DLA MŁODZIEŻY STUDIującej

O celach i zadaniach Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, które organizuje pomoc dla młodzieży akademickich mówi w wywiadzie dla prasy Czytelnikowskiej przewodniczący tej instytucji wicemarszałek Sejmu Barcikowski.

— Towarzystwo starając się zapewnić młodzieży studiującej wszechstronną pomoc i opiekę, udziela stypendii pieniężnych i stołowych wypłat zapomogi w razie niespodziewanych wydatków, spowodowanych chorobą, dostarcza do rozdania między najuboższych studentów odzież, buty itp.

Szczególnie ważną formą pomocy dla młodzieży studenckiej są tzw. stypendia mieszkaniowe, polegające na tym, że Towarzystwo opłaca z własnych funduszy czynsz za pokój, wynajmowane w domach prywatnych przez studentów.

Z akcji wczasów, organizowanych przez TPMSW, korzystało w roku bieżącym ok. 13 tys. studentów. Towarzystwo zorganizowało i prowadzi wspólnie z Bratnią Pomocą i ZAMP 40 ośrodków wypoczynkowych, w tym 13 w domach własnych, resztę zaś na obozach społecznych i szkoleniowych. Poza tym Towarzystwo prowadzi sanatorium w Zakopanem dla zagrożonych chorobami płucnymi. Z sanatorium tego korzysta stale ok. 200 studentów.

— Z jakich źródeł czerpie swoje fundusze Towarzystwo?

— Przede wszystkim z sum, dostarczanych przez samą społeczność w drodze składek członkowskich i akcji zbiorczych, poza tym TPMSW otrzymuje także subwencje państwowe. Kilka cyfr mówi o wzroście działalności Towarzystwa i zwiększeniu zainteresowania społeczeństwa zagadnieniem pomocy dla młodzieży akademickiej. W r. 1946 budżet TPMSW wyniósł zaledwie 34 miliony zł., zaś w roku bieżącym suma ta wzrosła do 305 mln. zł. Coraz więcej młodzieży korzysta z pomocy. W roku bieżącym różnymi formami pomocy i opieki objęto ponad 37 tys. studiujących, nie licząc studentów, którzy korzystali z wypoczynku w ramach akcji wczasów.

Obecnie Towarzystwo liczy ponad 25 tys. członków, zrzeszonych w 209 kołach terenowych. Dalszy rozwój Towarzystwa i wzrost liczby jego członków, wiąże się bezpośrednio z możliwościami wydatniejszej pomocy dla młodzieży studiującej. Toteż Międzynarodowy Tydzień Studenta będzie, tak jak w latach ubiegłych, okresem wzmożonej rekrutacji nowych członków Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Pragnęlibyśmy dotrzeć do każdego uświadomionego członka społeczeństwa, aby w miarę swych sił i możliwości okazywał pomoc młodzieży studiującej we własnym, dobrze zrozumianym, interesie.

Robotnicy rolni wzywają metalowców do współzawodnictwa przy inwentaryzacji i zabezpieczeniu maszyn na zimę

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zarządziło w całym kraju ponowną dokładną inwentaryzację maszyn rolniczych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa, Ośrodkach Maszynowych gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i innych państwowych instytucjach rolniczych.

Inwentaryzacja ta umożliwi należyte wykorzystanie maszyn rolniczych w okresie realizacji planu 6-letniego. Równocześnie Min. Rolnictwa wezwało Państwowe Gospodarstwa Rolne, warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa i Ośrodki Maszynowe gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i inne instytucje rolnicze do zabezpieczenia maszyn rolniczych na okres zimowy.

W związku z tą akcją Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych wezwał w dniu 11

bm. Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców do współzawodnictwa przy przeprowadzeniu inwentaryzacji i zabezpieczeniu maszyn rolniczych, zobowiązując się w imieniu swego aktywu, ukończyć rejestrację maszyn rolniczych, traktorów i pojazdów mechanicznych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych do dnia 15 grudnia rb., jednocześnie Rolne Rady Zakładowe i Zespołowe zobowiązały się zabezpieczyć wszystkie maszyny w PGR na okres zimowy do dn. 16 grudnia z tym, że termin zabezpieczenia maszyn, używanych jeszcze przy orce, przesuwają zobowiązanie na pierwsze 3 dni mroźów w rb.

O wykonaniu powyższych prac Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych wraz z Centralnym Zarządem PGR zobowiązał się zawiadomić Ministerstwo Rolnictwa i przelać wraz z meldunkami listy rejestracyjne maszyn oraz protokół o ich zabezpieczeniu, podpisane przez kierowników zakładów pracy i rady zakładowe.

Przy przeprowadzeniu rejestracji i konserwacji maszyn na okres zimowy w warsztatach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i innych instytucjach wezmą udział członkowie Zw. Zaw. Metalowców, zatrudnieni w tych instytucjach.

Współzawodnictwem tym Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych pragnie uczcić obrady Zrzeszenia Rolniczego i Leśnego Światowej Federacji Związków Zawodowych, które odbędzie się w Warszawie w dniach od 15 — 17 grudnia 1949 r.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Podniesiemy poziom ideologiczny sportowców polskich

Krajowa narada ZS Spójnia w Warszawie

W **SOBOTE** odbyła się w Warszawie krajowa narada ZS Spójni. Po otwarciu narady przez przewodniczącego Zarządu Głównego ZS Spójni — Bilewicza oraz wypowiedziach przedstawicieli GUKF, ZMP i Zw. Rady KF, ob. Bilewicz omówił zadania sportu związkowego w świetle uchwały Biura Politycznego KC PZPR. Mówca zwrócił uwagę że dotychczasowe wychowanie fizyczne i sport pozbawione były treści społecznej i podstawy ideologicznej. Wobec tego w dalszej pracy wszystkich działaczy ZS Spójni muszą położyć na to duży nacisk.

Pierwszą część obrad zakończyła rezolucja, w której zebrani postanowili między innymi:

- podnieść poziom ideologiczny i uświadomienie klasowe szerokich rzesz sportowców,
- zwać się jeszcze mocniej z branżowymi związkami, uważając swoją pracę za część składową pracy związku kowej, objąć szeroką akcją sportową kobiety związkowe,
- spopularyzować współzawodnictwo pracy wśród sportowców i zwiększyć ich udział w wykonaniu planu gospodarczego,
- wymienić doświadczenia i popularyzować nasze osiągnięcia w kontaktach ze sportowcami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz w kontaktach ze sportem ludowym innych państw,
- wykonać w pełni uchwałę Biura Politycznego KC PZPR.

Na wniosek delegata Wrocławia — Cholicza, zebrani upoważnili Zarząd Główny do nawiązania kontaktu z radzieckim odpowiednikiem ZS Spójnia — stowarzyszeniem sportowym „Piszczewnik”.

Konferencję roboczą, stanowiącą drugą część obrad, rozpoczęto referatami omawiającymi plan pracy Zrzeszenia na rok przyszły. ZS Spójnia miało w tym roku utworzyć 40 klubów, a liczy już obecnie 66 klubów z 7.550 członkami. Prawie 3-krotnie przekroczyło Zrzeszenie zaplanowaną liczbę koł; posiada bowiem 275 koł, zrzeszających 17.950 osób. Zgodnie z rozdzielnikiem Zw. RKF w 1950 r. Spójnia będzie miała 99 klubów z łącznej liczby 862 związkowych klubów sportowych. W ramach przewidzianych inwestycji, Zrzeszenie zbuduje stadion w Bydgoszczy, piwnię w Rzeszowie, salę gimnastyczną w Białymstoku oraz rozbuduje ośrodek szkoleniowy w Wałcu i stadion w Warszawie.

Po wypowiedziach dyskusji zabrał głos sekretarz generalny Zw. Rady KF — Dolowy, który zreasumował wyniki dyskusji, kładąc duży nacisk na konieczność ideologicznego wychowania wielkich rzesz sportowców związkowców, przez co uzyskamy nie tylko doskonałe wyniki sportowe, ale też nie mniejsze rezultaty w realizowaniu zamierzeń gospodarczych, wnosząc wielki wkład w dzieło umocnienia naszej socjalistycznej czyny a tym samym i utrwalenia pokoju światowego.

Na zakończenie obrad uchwalono tekst depeszy do Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego, w której zebrani na konferencji witają po wrót syna Polski Ludowej — nowego Ministra Obrony Narodowej, wyrażając przekonanie, że bohater spod Stalingradu, współtwórca pogromu hitlerowców — faszyzmu, swoim wielkim doświadczeniem i wkładem pracy umocni pozycję Polski Ludowej na drodze do Jej pokojowego rozwoju i zacieśni jeszcze bardziej, wypróbowany już sojusz narodów radzieckich z narodem polskim.

Przez sport do zdrowia

Miejskie Zakłady Komunikacyjne

w Łodzi

sprzedają w drodze przetargu

DWA SAMOCHODY CIĘŻAROWE MARKI „ALBION”

pojem. cm sześć. 3400, 6 cyl. (bez ogumienia) i jeden samochód ciężarowy marki „Ford BB” pojem. cm. sześć. 1985, 4 cyl. z ogumieniem. Wozы te obejrzyć można w warsztatach samochodowych M. Z. K. przy ul. Pabianickiej nr. 215 (Chocianowice) w godzinach od 10 do 12-iej.

Oferty pisemne w kopertach należyce zapieczętowanych bez znaków firmowych składać należy w Wydziale Gospodarczym M.Z.K., Łódź, ul. Tramwajowa 6 (do przeznaczonej na ten cel skrytki) do dnia 21 listopada 1949 r. do godziny 10-iej, gdzie w tym samym dniu o godzinie 11-iej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy M.Z.K., Łódź, ul. Tramwajowa 6, a kwitł wpłaty dołączyć do oferty.

Dyrekcja M.Z.K. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE

W ŁODZI

Łódź, dnia 10 listopada 1949 r. Kr 1678-1

CZUŁOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

Przedsiębiorstwo Państwowe Wypodrębnione

MIKOŁÓW, ul. BYTOMSKA 20

zatrudnią od zaraz:

- 3 kwalifikowanych księgowych
- 2 inżynierów względnie techników energetyków
- 2 inżynierów względnie techników mechaników
- 2 samodzielnych referentów do Działu Handlowego

Podania należy składać w Dziale Personalnym. Kr 1681-1

Zakłady PRZEMYSŁU AZOTOWEGO w KĘDZIERZYNIE przyjmą natychmiast:

- 3 INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
 - 2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW
 - 2 INŻYNIERÓW CHEMIKÓW
 - 1 INŻYNIERA DROGOWO - LĄDOWEGO
 - 3 KONSTRUKTORÓW ELEKTRYKÓW
 - 3 KONSTRUKTORÓW MECHANIKÓW
 - 2 TECHNIKÓW CIEPŁYCH
- Mieszkania zapewnione. Kr 1680-0

Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Sosnowcu, ul. Żeromskiego Nr 1 poszukują:

Kwalifikowane siły na maszyny pończosznicze oraz 1 robotnika do farbiarni. Kr 1670-1

Robotnicy rolni wzywają metalowców do współzawodnictwa przy inwentaryzacji i zabezpieczeniu maszyn na zimę

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zarządziło w całym kraju ponowną dokładną inwentaryzację maszyn rolniczych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa, Ośrodkach Maszynowych gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i innych państwowych instytucjach rolniczych.

Inwentaryzacja ta umożliwi należyte wykorzystanie maszyn rolniczych w okresie realizacji planu 6-letniego. Równocześnie Min. Rolnictwa wezwało Państwowe Gospodarstwa Rolne, warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa i Ośrodki Maszynowe gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i inne instytucje rolnicze do zabezpieczenia maszyn rolniczych na okres zimowy.

W związku z tą akcją Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych wezwał w dniu 11

bm. Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców do współzawodnictwa przy przeprowadzeniu inwentaryzacji i zabezpieczeniu maszyn rolniczych, zobowiązując się w imieniu swego aktywu, ukończyć rejestrację maszyn rolniczych, traktorów i pojazdów mechanicznych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych do dnia 15 grudnia rb., jednocześnie Rolne Rady Zakładowe i Zespołowe zobowiązały się zabezpieczyć wszystkie maszyny w PGR na okres zimowy do dn. 16 grudnia z tym, że termin zabezpieczenia maszyn, używanych jeszcze przy orce, przesuwają zobowiązanie na pierwsze 3 dni mroźów w rb.

O wykonaniu powyższych prac Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych wraz z Centralnym Zarządem PGR zobowiązał się zawiadomić Ministerstwo Rolnictwa i przelać wraz z meldunkami listy rejestracyjne maszyn oraz protokół o ich zabezpieczeniu, podpisane przez kierowników zakładów pracy i rady zakładowe.

Przy przeprowadzeniu rejestracji i konserwacji maszyn na okres zimowy w warsztatach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i innych instytucjach wezmą udział członkowie Zw. Zaw. Metalowców, zatrudnieni w tych instytucjach.

Współzawodnictwem tym Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych pragnie uczcić obrady Zrzeszenia Rolniczego i Leśnego Światowej Federacji Związków Zawodowych, które odbędzie się w Warszawie w dniach od 15 — 17 grudnia 1949 r.

Dzieci Kazania dzieciom polskim

Przed kilku miesiącami uczniowie szkoły podstawowej w Czersku pow. grójckiego, wysłali do dzieci w Kazaniu podrowienia, wraz z prośbą o opis Wołgi.

W odpowiedzi na to, dzieci szkoły podstawowej w Czersku otrzymały od uczennic żeńskiej szkoły podstawowej Nr 35 w Kazaniu artystycznie opracowany album, ilustrujący piękno i bogactwo ojczyzny socjalizmu.

Do upominku dołączono list, w którym dzieci piszą:

„Droży Kolesiaku i Przyjacie! Byliśmy bardzo radzi, kiedy otrzymaliśmy od Was list. Pragniemy wiedzieć o Was jak najwięcej, o Waszej demokratycznej Ojczyźnie, o życiu polskich dzieci.

Pytacie, czy kochamy Wołgę. Natu ralnie, że my ją bardzo kochamy. Kochamy naszą Ojczyznę, Ojczyznę socjalizmu, młodość i radość. Pod wodzą Partii Komunistycznej wiele zmieniło się w latach władzy radzieckiej. U nas nie rosły cytryny, pomarańcze, banany, drzewa kauczukowe — a teraz rosną. Nasza Ojczyzna posiada najwięcej bogactwa białego węgla na świecie. U nas są tysiące rzek. Ich łączna długość wynosi 500.000 km., a ich moc 500 Dnieprostrojów. Na samej tylko Wołdze można zbudować 20 takich stacji jak Dnieprogres.

Następuje szczegółowy opis Wołgi i jej znaczenia.

List kończy się słowami:

Wołga jest potężnym źródłem energii i orzeźwia powietrze naszego kraju. My, Pionierzy kochamy ją i uczymy się cenć naszą siwą Wołgę. Każdego lata pływamy ze swoim pionierskim łodziem do Astrachania i z powrotem. Nad Wołgą leży wiele sławnych i historycznych miast, jak Stalingrad”. Do listu dzieci dołączyły wiersz o Wołdze.

Rozwój gazowni w Łodzi

Po uruchomieniu nowego pieca produkcji Gazowni łódzkiej wzrosła do 60 tys. m. sześć. na dobę, co pozwoli na włączenie do sieci 2.000 mieszkań. Instalacje gazowe otrzymają przede wszystkim domy robotnicze w północnej dzielnicy Łodzi.

15 dzików ubito w lasach oślsztyńskich

W czasie wielkiej obławy na dziki, zorganizowanej przez Związek Łowców w lasach powiatu ostródzkiego woj. olsztyńskiego ubito 15 dzików.

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwane prace 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i 1 kolumnę): za tekstem do 10 mm. zł. 100; 11 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 10 mm. zł. 170; 11 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO na konto Nr. 1-171 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” Centrala w Warszawie, Poznańska 38 nartier, tel. 887-08 i 887-93. Oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Daszyńskiego 14, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jęzewska), „Impet” Kruca 48, księgarnia „Czytelnik” ul. Puławska 40, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Jak sobie radzę w domu i w pracy Nr 32

Moda i Życie

Redaktor naczelny Henryk Korotyński
Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr 2 B-92604

Mieszkańcy stolicy zaopatrują się w koks

Mimo ciepłych dni punkt sprzedaży koks w Gazowni Miejskiej przy ul. Dworskiej odwiedza codziennie dziesiątki kupujących. Koks, uboczny produkt Gazowni, sprzedawany jest w trzech gatunkach: „gruby” w cenie 3.460 zł za tonę, „orzzech II” w cenie 2.960 zł za tonę i „pospółka” po 1.980 zł loco gazowni.

Koks „gruby” sprzedawany jest wyłącznie na zlecenie CZPPW. Pozostałe dwa gatunki, bez żadnych ograniczeń. Ponieważ zapotrzebowanie przewyższa zdolność produkcyjną Gazowni, termin odebrania zależny jest od kolejności zgłoszeń.

Odbiorca „orzzech II” zobowiązany jest do sortowania koks na własny koszt. Koks najtańszy, „pospółka”, posiada dużą ilość miálu (ok. 50 proc.).

Przed tygodniem, gdy Warszawę nawiedziła fala chłodnego powietrza, zapotrzebowanie na koks gwałtownie wzrosło. Dzienna sprzedaż za gotówkę i na zlecenie wynosiła 200—250 ton dziennie. Ten wzmożony ruch trwał przez 4—5 dni nie powodując żadnych zakłóceń w odbiorze.

Produkcja dzienna koks wynosi ok. 170 t, z tego sprzedaje się na zlecenie CZPPW ok. 90 t, za gotówkę — ok. 20 t, i wysyła wagonowo — ok. 40 t. Pozostała ilość koks przeznaczona jest na użytek wewnętrzny gazowni.

Koks świeży, wydobyty prosto z „bunkra” jest wilgotny, dlatego przy sprzedaży tego gatunku daje się 10 procent nadwagi.

(4)

Remonty kapitalne nie mogą być zaniebawiane

W br. przeznaczono do remontów kapitalnych w stolicy 178 domów mieszkalnych. Mimo, że zbliża się ostateczny termin zakończenia tego rocznych napraw jedynie 17 obiektów jest całkowicie wyremontowanych. W 28 budynkach prace naprawcze są na ukończeniu.

W 30 domach nie rozpoczęto robót, a na wyremontowanie 7 budynków brak wykonawców.

Dziś w Stolicy

Poranki

O godz. 12 w sali „Roma” — II-gi Poranek Symfoniczny Państwowej Opery i Filharmonii w Warszawie. Udział biorą: Orkiestra Państwowej Filharmonii Warszawskiej, dyrygent — Tadeusz Wilczak, solista — Henryk Kowalski. W programie II-gi Koncert Wieniawskiego, Mozart, Karłowicz.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa Chopinowska. Zbiory stałe — Malstwo Polskie Sztuka Zdobnicza. Sztuka Starożytna — otwarte codziennie w godz. 10 — 15.30; w soboty, niedziele i święta 10 — 19. W poniedziałki muzeum zamknięte.

MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10—18. MUZEUM W MŁOCINACH. Wystawa „Strój Ludowy”. Otwarta codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny.

ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Blachą — pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeżycia Warszawy w dokumentach” otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni poświęconych.

OGROD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatry

POLSKI dzień nieczynny. KAMERALNY godz. 19 „Mąż i żona”. WSPÓŁCZESNY godz. 15.15 i 19.15 „Niemy” L. Kruczyńskiego. TEATR NOWY godz. 12 i 15 „Mąż przeznaczenia”, „Aurora”, godz. 19 „Oszust oszukany”. MAŁY o godz. 19 „Głupi Jakub”. ROZMAITOŚCI godz. 15.30 i 19.15 „Amfifilozofia”. TEATR SYRENA: o godz. 15.45 i 19.15 „Pan z milionami”. WILANÓW TEATR MUZYCZNY godz. 19 „Dorożka po Warszawie”. TEATR DZIECI WARSZAWY w niedzielę, godz. 12 „Doktor Doltle i jego zwierzęta”.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Gdzieś w Europie”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13. PALLADIUM (Złota 7/9): „Sad honorowy” godz. 19, 21. Zw. Zaw. 17, niedz. 13. POLONIA (Marszałkowska 56): Składany program kolorowy godz. 4, 16, 18. ZAW. 20. STYLWY (Marszałkowska 112): „Odział 2-8”, godz. 17, 21. Zw. 19, niedz. 13.



Nagle zamilkła... Drżała jak liść.

Długo powstrzymywane burzenie zerwało wreszcie tamy. Dawne wspomnienia wybuchły nagle z całą gwałtownością, wywołane niepokojem i lekciem... Ale w tej własnej chwili przekonałem się, że „nowy typ” pozostał nadal sobą, że jego namiętna, łatwo dająca się porwać natura w niczym się nie zmieniła... Tylko że Muza nie dawała się już porwać temu, co porwała ją niegdyś, w latach młodości. To, co w czasie mojej pierwszej wizyty wydało mi się rezygnacją, co rzekomo świadczyło o pogodzeniu się z losem i o rzeczywistym tym było — ów spokojny, zagasty wzrok, ów obojętny głos, owa równowaga i prostota — wszystko to odnosiło się jedynie do minionej, niepowrotnej przeszłości...

Obecnie przemówiła terazniejszość.

Starałem się uspokoić Muze, starałem się skierować naszą rozmowę na tor bardziej praktyczny. Należało poczynić pewne niezbędne kroki, dowiedzieć się, gdzie właściwie znajdował się Baburin, a potem zdobyć dla niego i dla Muzy jakieś środki do życia. Wszystko to nastąpiło wiele tygodni.

Gdy wyszedłem od Muzy, w głowie mojej kłębiło się mnóstwo myśli.

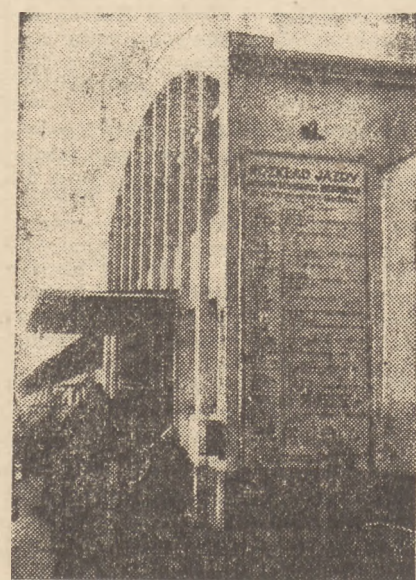
Niebawem dowiedziałem się, że Baburin siedzi w twierdzy...

Sprawa rozpoczęła się... zaczęła się dłużyć... Każdego tygodnia kilkakrotnie widywałem się z Muzą. Ona również miała kilka widzeń z mężem. Ale właśnie w chwili, gdy ta cała smutna historia miała znaleźć

Dworzec pracuje całą dobę

Ludzie przy telefonach i dalekopisach kierują ruchem pociągów

GOdzina 4.38 rano. Na pusty o tej porze dworzec Główny wjeżdża z hukiem pociąg osobowy ze Szczecina. W oświetlonych oknach wagonów widać tłoczących się pasażerów. Po chwili perony wypełniają się podróżnymi. Słychać okrzyki, nawoływania. Podróżni dają się do wyjścia.



Wejście na dworzec Warszawa Główna Osobowa

„Polonia” 13 i 14 bm. nieczynna

Restauracja Gospody Ludowej „Polonia” w dniach 13 i 14 bm. stołować będzie członkowie Kongresu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W dniach tych mieszkańcy stolicy stołujący się w „Polonii” znajdą wyżywienie w następujących zakładach gastronomicznych:

Myśliwska — Nowogrodzka 42; Canaletto — Żulińskiego 8; Pod Bukiem — Marszałkowska 90; Łuń Paweł — Marszałkowska 101; Kowalski Leon — Al. Jerozolimskie 13; Dzikilia — Marszałkowska 66; Morskie Oko — Marszałkowska 69.

Mógłbym dworca osobowego jest nastawia. W oddaleniu od peronów, w budynku między torami pracuje odpowiedzialny za tysiące pasażerów dyżurny ruchu. Co chwila dzwonią telefony. To meldunki z innych stacji o pociągach, które jadą w kierunku ku Warszawie. Dyżurny ruchu oblicza na ich podstawie opóźnienia i dokładny czas spodziewanego przybycia na teren dworca. Jednocześnie też uruchamia się skomplikowane urządzenia sygnalizacyjne i zwrócić kierując pociąg na wyznaczony peron. Pracować trzeba szybko i nieomylnie...

INFORMACJA

Siedząc w poczekalni lub przechadzając się po peronie słyszymy głos z megafonu zapowiadający przyjazd lub odjazd pociągu. Informator pracuje u boku dyżurnego ruchu w nastawianiu. Jednocześnie jego koledy odpowiadają za oszkliwego okienka w hall dworcowej na setki pytań dziennie.

Zdzisław Sapała jest już 3 lata informatorem:

— Zastanawiam się nieraz ile słów i zdań wypowiem w czasie swego 12-godzinnego dyżuru. Nie wszyscy pasażerowie mają dobrą pamięć. Nie raz już w kilka minut po udzieleniu informacji wracają i pytają po raz drugi.

Najwięcej pracy było w miesiącach urlopowych. Oboje z koleżanką nie



Pociąg przed chwilą przybył. Podróżni śpieszą do wyjścia

mogliśmy często podołać pracy. Przed okienkiem tworzyły się długie kolejki...

MELDUNEK DO RS

W małym pokoiku, na którego drzwiach przybito tablicę: „Obyczny wstęp wzbroniony” terkoce, czynny w tej chwili, dalekopis. Arkusz papieru pokrywa się szeregiem liter. Dalekopis przyjmuje właśnie wiadomości o specjalnych wagonach rezerwowych dla radzieckiego Zespołu Tańca Ludowego.

W chwilę po tym już inny meldunek. Telegram do RS (RS — to za wiadomości stacji).

Telegrafistka Zofia Bańkowska tylko czasami używa stojącego obok aparatu Morse’a.

— To już przestarzały system. Lepiej i wygodniejszy jest dalekopis. Zdarza się jednak, że aparat zepsuje się, wtedy to już muszę pracować na „Morsie”. No i w tych wypadkach gdy nadaje wiadomość dla mniejszej jakiejś stacji, gdzie nie ma dalekopisu.

DZIEŃ NA DWORCU

W dworcowej Izbie Matki i Dziecka Ligi Kobiet panuje ożywiony ruch. Mały jasny pokój jest miejscem za służonego wypoczynku dla strudzonych drogą matek i dzieci.

Każdy z małych podróżników otrzymać tu może dowolne ilości świe

żego ciepłego mleka. Kubek mleka, w które zaopatruje Izbę Państwową Mleczarnia kosztuje tylko 15 zł. W zapasie są również kasze: manna i herkuł, które cieszą się dużym powodzeniem wśród starszych dzieci. Znajdująca się na miejscu kuchnia elektryczna umożliwia szybkie przyrządzenie gorącej zupy. W izbie jest gwarno i wesoło. Najmłodsi podróżni nakarmieni zasypiają smacznie w czystych łóżeckach.

Dwuletnia Sabina Barszcz, nie zważając na spokój współlokatorów bawi się grzechotką. Widać że jest zadowolona z podróży. Kilku młodszych Waldemar nie umie jeszcze wprawdzie chodzić, ale syty i ciepło owinięty dobrze się tu czuje.

ZA CIASNO

Od 30 do 40 matek przewija się dziennie przez Izbę Ligi Kobiet. W cza się nocy ruch się zmniejsza, w dzień jednak drzwi dyżurni nie zamykają się. Wielokrotnie już w okresie wzmożonego napływu pasażerów Izba zmuszona była odmówić schronienia zgłaszającym się. Jest tu tylko jeden pokój, w którym znajdują się 4 dzieciinne łóżeczka. Na noc wstawia się składane półki dla matek. Brak jest tu pomieszczenia dla dzieci chorych, którym, z obawy o możliwość zarażenia, nie udziela się miejsca.

W dworcowym punkcie PCK w dzień i noc pali się lampka w dyżurce. Stały 24-godzinny dyżur zapewnia podróżnym natychmiastową opiekę sanitarną. Drobne dolegliwości leczą się na miejscu. W wypadkach poważniejszych telefon dyżurny wzywa natychmiast pogotowie. Izba PCK organizuje w razie potrzeby przewóz chorego do szpitala.

WUS. BIG.

NA WYRWYWKI

Ogon lwa

Co jak co, ale pocucie humoru mamy szczególnie silnie rozwinięte. Przecież właśnie u nas stworzono przysłowie „Dobry żart tyńfa wart”.

A już chyba najbardziej dowcipni ludzie mieszkają w Krakowie.

Jakie tam powstają cudne dowcipy! Oto jeden z licznych przykładów.

Przełożono raz lwa. Miał jechać do krakowskiego ogrodu zoologicznego do Katowic, czy do Wrocławia. Mniejsza o to gdzie, dość że króla pustyni zapakowano do solidnej klatki, a następnie na wóz i przywieziono na dworzec kolejowy w Krakowie. Tutaj czekał na niego...

Klatka była tak ciasna, że w pewnej chwili zwierzę wysunęło przez szparę klatki swój duży, żółty ogon zakończony przepiślowo kitką, jak przystało na uczciwego lwa.

Co za pyszny kawał można zrobić — pomyśleli sobie krakowiaczy. Jakis dowcipnik pobiegł do domu, przyniósł siekiernę i ku zachwytowi licznej publiczności — jednym zręcznym uderzeniem odciął lwu ogon. Gromki śmiech nagrodził wesołego człowieka, który ścigany zazdrościami spojrzeń mi, oddalił się spokojnie — trzymając w ręku cenne trofeum — obcięty lwi ogon. Na więcej się z bólu stworzenie nikt nie zwrócił uwagi.

Prawda jaka doskonały żart! Jacy ci krakowiaczy są dowcipni!

Ze lwa bez ogona śmieją się wszyscy nie tylko we wszystkich ogrodach zoologicznych, a Milicja i Tow. Opieki nad Zwierzętami naprosto poszukuje sprawy, który na pewno chodził nadal w glorii chwali swojego czynu.

Fakty najbardziej wyrafinowanego znaczenia się nad zwierzętami widzimy codziennie; nie potrzeba szukać lwa bez ogona, wystarczy spojrzeć na uli-

2.600.000 jaj dla stolicy w listopadzie

Centrala Mieczarsko - Jajczarska przewidziała w listopadzie dla stolicy 2.600.000 jaj. 10 bm. plan ten już wykonano w 37 proc. Plan listopadowy jest wprawdzie zakrojony na mniejszą skalę niż letni, według którego Warszawie dostarczano przeciętnie 10 milionów jaj — nie budzi on jednak żadnych zastrzeżeń. Dotychczas sprzedaż w sklepach spółdzielczych odbywa się bez zahamowań.

Masia dla Warszawy Centrala zaplanowała w listopadzie 2245 ton. (s)

Brak auta do transportu utrudnia organizowanie koncertów

Jedno z najważniejszych zadań Wydziału Kultury i Sztuki ZM — to urządzanie masowych koncertów i audycji słowno - muzycznych. W ub. sezonie letnim każda niedziela obfitowała w kilkanaście takich imprez. Obecnie, jesienią i w zimie organizuje się koncerty i audycje w lokalach zamkniętych.

Poważnym utrudnieniem jest brak samochodu do przewożenia artystów. Artyści są przewożeni samochodami ZOM, które są często nie wyznaczane. Zdarzały się wypadki, że artyści niszczyli sobie ubranie i piasek cze.

Ponieważ Zarząd Miasta posiada dużą ilość samochodów, jedną półciężarówkę należałoby przydzielić Wydziałowi Kultury i Sztuki jako niezbędny sprzęt przy urządzaniu imprez kulturalnych.

Ponad 630 tys. mieszkańców liczy stolica

Jak podaje Wydział Ewidencji Ludności Z.M. stan ludności w Warszawie na dzień 1.XI. 1949 r. wynosił 630.024 mieszkańców.

W porównaniu z poprzednim miesiącem ilość mieszkańców wzrosła o 1.488 osób.

Urodzeń na terenie Warszawy zano towano w październiku br. 1.080, zgonów — 451.

ce, na katowane konie. Dorywcze kary, zresztą zbyt łagodne, nie usuną zła; tu trzeba dotrzeć do młodzieży, nauczyć ją w szkole miłości dla zwierząt. Niestety dotychczasowe programy szkolne niedostatecznie uwzględniały tę na prawdę ważną i pilną sprawę.

Boję się, żeby kiedyś w jakimś muzeum naszej kultury nie pomieszczono jednego rekwizytu, boję się żeby tam nie znalazł się obcięty ogon lwa.

KLIM

Zresztą przy absolutnej bierności społeczeństwa, a nawet osób, które z urzędu powinny interweniować, ujęcie dręczycieli zwierząt jest najczęściej niemożliwe. Przecież trudno żądać, żeby Milicja mogła bez pomocy ogółu skutecznie dopilnować tej sprawy.

Warszawa tam i z powrotem

23 tys. świń mamy na sumieniu...

Już od dłuższego czasu poruszamy na łamach „Rzeczypospolitej” sprawę wykorzystania odpadów żywnościowych dla tuczu świń. Zagadnienie należytego wykorzystania odpadów jest szczególnie ważne na terenie stolicy.

W Warszawie istnieje bardzo dużo państwowych jadalni, popularnych stołówek, gospód ludowych, nie licząc pokaznej ilości prywatnych restauracji i barów, gdzie również zorganizowane jest wydawanie popu larnych obiadów.

Obliczenia wykazały, że odpadkami żywnościowymi zebranymi tylko z terenu Warszawy utuczyć można rocznie około 23 tys. świń, wagi 100 kg. każda.

Akcja należytego wykorzystania odpadów, której zorganizowania na terenie stolicy podjęły się Państwowe Gospodarstwa Rolne, nie rozwinięła się dotychczas. Do poszczególnych instytucji żywienia publicznego rozesłana została wprawdzie specjalna ankietka, ale według zapewnień PGR, nieiczne tylko zakłady nadesłały odpowiedź.

Celem dokładnego zbadania tej sprawy udaliśmy się do jednego z centralnych punktów gastronomicznych Warszawy. Okazuje się, że po pularną Gospodę Ludową „Polonia” przy ul. Marszałkowskiej, zbiera codziennie około 200 kg. odpadków i pozostałości obiadowych. Odpadki te zabiera od Gospody, prywatny odbiorca, płaćąc 60—70 zł. za kg.

Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnych zgłoszeń na odpadki żywnościowe dla przedsiębiorstw państwowych — mówi dyrektor gospody „Polonia”. Pomimo, że zagadnienie omawialiśmy już niejednokrotnie na naszych zebraniach, sprawa zbyt uładowa do państwowych przedsiębiorstw hodowlanych, stoi nadal na martwym punkcie.

Okazuje się więc, że ankietę rozesłana przez PGR do warszawskich sto łówek nie trafiła do wszystkich punktów gastronomicznych, a co najdłuższe omiela jedno z centralnych i niewątpliwie najlepszych źródeł odpadków żywnościowych. (big)

Wścigi konne

Wyniki gonitw sobotnich

Gon. 1. Gonitwa, Gorycz. Tot. 570 fr. 360, 930, porz. 5370.	
Gon. 2. Assadama, Wandal, Askar. Tot. 4830 fr. 690, 4800, porz. 18680.	
Gon. 3. Rarissima, Carnero. Tot. 780 fr. 330, 330, porz. 1230.	
Gon. 4. Corpus Delicti, Amarant (feb w feb), Awal. Tot. 360, 510 fr. 330, 330, 360, porz. 1590.	
Gon. 5. Soplica, Biscotte, Abeland. Tot. 1470 fr. 600, 630, 660, porz. 4630.	
Gon. 6. Ganey, Sigla. Tot. 450 fr. 300, 570, porz. 1380.	
Gon. 7. Aktyw, Barka. Tot. 10350 fr. 2760, 8790, porz. 66100.	
Gon. 8. Cheronea, Charme, Parada. Tot. 960 fr. 780, 630, 540.	
Gon. 9. Liliana, Iran. Tot. 6150 fr. 1350, 570, porz. 30450.	
TRIPLE:	
1) Assadama, Rarissima, C. Delicti 29220	
2) Assadama, Rarissima, Amarant 318510	
3) Rarissima, C. Delicti, Soplica 9180	
4) C. Delicti, Soplica, Ganey 2370	
5) Soplica, Ganey, Aktyw 66420	
6) Ganey, Aktyw, Cheronea 39310	
7) Aktyw, Cheronea, Liliana 136160	

los, i gdzie widocznie uwił sobie gniazdo, znalazł przytułek, pole działania...

I nagle w końcu marca 1861 roku otrzymuję od Muzy list następującej treści:

„Już tak dawno do pana nie pisałam, szanowny P. P., że nie wiem nawet, czy pan żyje, a jeśli nawet Pan żyje, to czy pamięta Pan o naszym istnieniu? Ale wszystko jedno: nie mogę nie pisać dziś do Pana. U nas dotychczas wszystko szło po dawnemu, Paramon Siemionycz i ja byliśmy zajęci w naszych szkołach, które zwolna stają się coraz lepsze. Pozatym Paramon Siemionycz zajmował się lekturą i korespondencją, a także ulubionymi dyskusjami ze staroawiercami, osobami duchownymi i zesiłanymi Polakami. Był zupełnie zdrow. Ja tak samo. I nagle wczoraj otrzymałmy tekst manifestu z 19 lutego! Dawno wycekiwałam, oddawna krążyły wieści o tym, co tam dzieje się u was, w Petersburgu... ale nie jestem w stanie opisać Panu, co to było! Pan dobrze zna mojego męża; nieszczęście ani trochę go nie zmieniło; przeciwnie; Paramon Siemionycz stał się silniejszy i bardziej energiczny. (Nie mogę ukryć, że Muza napisała: energiczny). Siłę woli ma żelazną, ale gdy przyszedł manifest — nie wytrzymał! Ręce mu się trzęsły, kiedy czytał! Potem trzykrotnie mnie uściłnął i trzykrotnie ucałował, chciał coś powiedzieć — ale nie mógł... Skończyło się na tym, że się rozplakał, co było niezwykłym widokiem, i nagle krzyknął: „Hurra! Hurra! Boże zbaw cesarza!” Tak, Piotrze Piotrowicz, powiedział te własne słowa. Potem dodał: „Teraz odpuszczamy...” i jeszcze: „To pierwszy krok za nim muza nastąpić inne”. I jak stał, bez czapki, pobiegł, by o tej wielkiej nowinie zawiadomić naszych przyjaciół. Mród był trzaskający i nawet zaczęła się ostra zadymka; chciałam go zatrzymać w domu, ale mnie nie posłuchał. A kiedy wrócił,

cały był okryty śniegiem — twarz, włosy i broda — nosi teraz brodę aż do pasa — i nawet łyż na policzkach mu zamarzył! Ale bardzo był ożywiony i wesoły, kazał mi odkorkować butelkę cymlańskiego wina i razem ze swoimi przyjaciółmi, których przyprowadził, pił za zdrowie cara i Rosji, i wszystkich wolnych Rosjan. Wziąwszy kielich i opuszczywszy wzrok ku ziemi, powiedział: „Nikandrze, Nikandrze, myślisz, że mnie słyszysz? Nie ma już na Rusi niewolników! Ciesz się choć w grobie, stary przyjacielu!” I wiele jeszcze mówił — w tym sensie, że „złisz się” jego nadzieje. Mówił także i o tym, że teraz już nie można cofnąć się z obranej drogi, że to w swoim rodzaju rekojmia, czy też obietnica... Wszystkiego nie zapamiętałam, ale od dawna nie widziałam go tak szczęśliwego. I postanowiłam napisać Panu, żeby i Pan wiedział, jak cieszyliśmy się i radovali... w dalekiej syberyjskiej pustyni, żeby i Pan cieszył się razem z nami...”

Ten list otrzymałam w końcu marca, a w początku maja nadszedł inny, krótki list od Muzy. Zawiadamiła mnie, że jej mąż, Paramon Siemionycz Baburin, zabił się tego dnia, gdy otrzymał tekst manifestu, zmarł 12 kwietnia na zapalenie płuc, w wieku lat 67. Muza dodała, że zamierza zostać tam, gdzie złożyło jego ciało i prowadzić nadal postawioną jej przez niego pracę, dlatego, że taka była ostatnia wola Paramona Siemionycza — a dla niej inne prawa nie istnieją.

Od tej chwili nigdy już więcej nie słyszałam o Mu-

KONIEC.

*) Manifest cara o uwłaszczeniu chłopów wprowadził w błąd nawet postępowych i wrogo do caratu odnoszących się ludzi. Zdumienia, że manifesty carskie są lekarstwem na zło społeczne, rychło się zresztą rozwiały. (Przyp. red.)